



KRYZYSY HUMANITARNE I POMOC HUMANITARNA W PIGUŁCE

KRYZYS HUMANITARNY – CO TO JEST?

Od dziewięciu lat pracuję jako pielęgniarka środowiskowa. Jestem odpowiedzialna za 17 szkół podstawowych, 8 z nich znajduje się na wyspach. Każdą placówkę odwiedzam 6 razy w roku. Tajfun Yolanda zniszczył większość z nich. Ja sama straciłam mój dom. Nigdy w moim życiu nie pomyślałam, że zostanę bez dachu nad głową. Jestem jednak wdzięczna, że wszyscy członkowie mojej rodziny przetrwali. Tak więc zamiast rozpaczć, od razu wzięłam się do pracy, bo wiedziałam, że dzieci potrzebują teraz

- Valentina Son, 41 lat, pielęgniarka środowiskowa, Południowy Guwian, Filipiny



Filipiny, listopad 2013.

8 listopada 2013 r. w Filipiny uderzył tropikalny tajfun zwany Haiyan (Yolanda), który przeszedł do historii pomiarów meteorologicznych jako najsilniejszy cyklon, jaki kiedykolwiek uderzył w ląd. Prędkość wiatru wynosiła w porywach do 275 km/h, a wysokość fal sięgała 15 metrów. Niektóre miasta, np. Tacloban zostały zniszczone w 80%. W wyniku siły uderzenia cyklonu zginęło ponad 10 tysięcy osób, prawie 12 milionów znalazło się w skrajnej sytuacji życiowej i ok. 200 tysięcy domów zostało całkowicie zniszczonych. Filipiny są krajem bardzo narażonym na częste tajfuny ze względu na położenie w strefie klimatu równikowego. Cały archipelag składa się z 7107 wysp, na których mieszka 92 mln mieszkańców, co plasuje kraj na 12. miejscu wśród najbardziej zaludnionych państw świata.

Fot. Reuters/ Erik De Castro.

Nawet dość pobieżne prześledzenie internetowych serwisów informacyjnych czy gazet wystarczy, aby zorientować się, że w zasadzie nie ma dnia bez doniesień o powodziach, huraganach, trzęsieniach ziemi, epidemiach i konfliktach zbrojnych, które wydarzają się na całym świecie i dotyczą tysiące, setki tysięcy, a nawet miliony osób.

O kryzysie humanitarnym mówimy wtedy, kiedy mamy do czynienia ze zdarzeniem stanowiącym krytyczne zagrożenie dla zdrowia, bezpieczeństwa i dobrobytu danej społeczności lub innej grupy ludzi, zwykle na rozległym obszarze. Co to w praktyce oznacza?

Kryzys humanitarny pojawia się na ogół wtedy, kiedy skutki żywiołu albo konfliktu zbrojnego (np. utrata zdrowia, masowe przemieszczanie się ludności, skala zniszczeń domów, szpitali, szkół, urzędów, poziom przemocy) są tak ogromne i niszczyielskie, że przekraczają możliwości poradzenia sobie z nimi przez daną społeczność i instytucje państwa dotkniętego kryzysem i wymagają wsparcia z zewnątrz, często od międzynarodowych organizacji, wyspecjalizowanych agend (patrz: pomoc humanitarna).



Poniżej podane są przykłady kryzysów humanitarnych o wielkiej skali zniszczeń i dużej liczbie ofiar i poszkodowanych na przestrzeni ostatnich 11 lat.

KRYZYSY WYWOŁANE KATASTROFĄ NATURALNĄ:

1. tsunami w Azji Południowo-Wschodniej (Sri Lanka) w 2004 r. (230 tys. ofiar),
2. huragan Katrina w Stanach Zjednoczonych w 2005 r. (ok. 2 tys. ofiar),
3. cyklon Nargis w Birmie w 2008 r. (140 tys. ofiar),
4. trzęsienie ziemi na Haiti w 2010 r. (217 tys. ofiar, 2,1 mln poszkodowanych),
5. susza w Rogu Afryki w 2011 r. (250 tys. ofiar, 12 mln poszkodowanych),
6. powódź w Serbii i Bośni i Hercegowinie w 2014 r. (40 ofiar, 120 tys. zniszczonych domów),
7. trzęsienie ziemi w Nepalu w 2015 r. (ok. 9 tys. ofiar, ok. 24 tys. poszkodowanych),
8. trzęsienie ziemi i tsunami w Japonii w 2011 r. (ok. 21 tys. ofiar, ok. 550 tys. poszkodowanych).

KRYZYSY SPOWODOWANE DZIAŁALNOŚCIĄ CZŁOWIEKA, CZYLI KONFLIKTY ZBROJNE:

9. wojna w Afganistanie (od 1979 r.),
10. wojna w Iraku (od 2003 r.),
11. konflikt w Demokratycznej Republice Konga,
12. wojna w Syrii (od 2011 r.),
13. konflikt zbrojny w Sudanie Południowym (od 2013 r.),
14. konflikt zbrojny w Somalii,
15. konflikt zbrojny na Ukrainie (od 2014 r.),
16. konflikt izraelsko-palestyński.



Źródła danych dotyczące ofiar: UN OCHA



SKUTKI KRYZYSÓW HUMANITARNYCH

Robię to, co robiłem dotychczas – jestem elektrykiem i hydraulikiem. Ale chciałbym, żeby ludzie, którzy się u nas schronili, mogli wrócić do swoich domów. Chciałbym zobaczyć uśmiech na twarzach dzieci, kobiet, starszych ludzi. Mieszkamy w pobliżu miejsc, gdzie toczą się walki, co-dziennie słyszymy bomby. Spadają na nas bomby barytkowe. Najtrudniejsze są naloty samolotów, bombardowania. Nie działają żadne usługi, nie ma elektryczności. Wojna zabrała nam coś, co jest bardzo cenne – poczucie bezpieczeństwa. Bardzo bym chciał, żeby to wróciło. Zabrała nam także wielu ludzi, którzy polegali. Zabrała nam radość, nadzieję. Jesteśmy teraz razem, ale nie wiem, czy jutro będziemy też w tym samym gronie, czy ktoś nie zginie.

– Musa, 38 lat, Syria. Wywiad przeprowadzony przez syryjskich pracowników PAH w prowincji Idlib, 2015 r.



Syria, Kafranbel, prowincja Idlib, styczeń 2013 r.

Jedna z głównych ulic miasteczka Kafranbel. W sierpniu 2012 r. toczyły się tu ciężkie walki pomiędzy siłami rządowymi a rebeliantami. Po przejściu kontroli nad miastem przez Wolną Armię Syryjską, Kafranbel stało się celem regularnych ataków lotniczych i artyleryjskich dokonywanych przez armię lojalną rządowi Bashara al-Assada. Chociaż miasteczko próbowało żyć normalnie, funkcjonował nawet bazar, to jednak w każdej chwili mogło dojść do kolejnego ataku. Płynie miejscowego szpitala wypełniały się wtedy rannymi, a z minaretu znajdującego się przy sfotografowanej ulicy płynęły apele o krew dla rannych. Wojna w Syrii, która rozpoczęła się w 2011 r. powstaniem antyrządowym, przetrwała się w brutalną wojnę domową, która kosztowała życie ok. 220 tys. osób, 4,1 mln osób stało się uchodźcami w krajach ościennych: Turcji, Jordanii, Libanie, a 7 mln uchodźcami wewnętrznymi (dane: UN OCHA). Fot. Maciej Moskwa, Testigo Documentary.

SKUTKI KRYZYSÓW HUMANITARNYCH

Kryzysy humanitarne dotyczą wszystkich sfer życia jednostki i społeczeństwa, a ich skutki utrzymują się wiele dziesiątków lat. Aby zrozumieć tragiczną sytuację ludzi tuż po katastrofie i dostrzec jej potencjalnie długofalowe konsekwencje wystarczy zastanowić się, jak wiele spustoszenia czynią kataklizmy na terenach objętych ich zasięgiem. **Najbardziej tragiczną konsekwencją każdej katastrofy humanitarnej jest utrata życia i zdrowia osób przez nią dotkniętych. Ocalałym towarzyszy ogromny poziom stresu wywołany szokiem z powodu utraty bliskich i niepewnością jutra. Katastrofy niszczą domy, szkoły, szpitale, urzędy czy miejsca kultu, odbierając dzieciom możliwość dalszej edukacji, choremu opieki, dezorganizując administrację i struktury społeczne.** Zniszczone miejsca pracy oznaczają bezrobocie i podobnie jak zniszczone uprawy – spadek dochodów. Utrudniony transport i zmniejszona podaż powodują wzrost cen żywności, co dla dużej części zubożałego społeczeństwa kończy się niedożywieniem i nierzadko głodem. Zniszczoną infrastrukturą nie płynie woda ani prąd, pogarszają się warunki sanitarne, pojawia się więc niebezpieczeństwo wybuchu epidemii. Degradacji ulega również środowisko naturalne. W wyniku wszystkich tych zdarzeń cierpi gospodarka całego kraju, nawet jeżeli katastrofą dotknięta została zaledwie jego część.

CO SPRZYJA POWSTANIU KRYZYSÓW HUMANITARNYCH?

O rozmiarze kataklizmu nie decyduje jedynie siła żywiołu, ale także podatność na zagrożenie i stopień przygotowania ludzi na kryzys. Dlaczego na przykład Japonia szybko uporała się ze skutkami największego w swojej historii trzęsienia ziemi, któremu towarzyszyło tsunami u wybrzeży wyspy Honsiu w 2011 r. (9 stopnia w skali Richtera, liczba ofiar śmiertelnych 21 tys.), a Haiti nadal boryka się ze skutkami kryzysu po trzęsieniu ziemi w 2010 r. (316 tys. ofiar, 7,3 stopnia w skali Richtera). Kluczowe jest właśnie przygotowanie. W Japonii od dawna buduje się domy z odpowiednich materiałów i w technice odpornej na trzęsienia ziemi, oraz inwestuje w specjal-

ne systemy wczesnego ostrzegania o tsunami i trzęsieniach. W szkołach podstawowych odbywają się ćwiczenia przygotowujące dzieci do odpowiedniego zachowania się w czasie trzęsienia ziemi. Haiti zaś to jedno z najbiedniejszych państw świata, gdzie takich systemów nie ma. Przed trzęsieniem ziemi, domy były budowane na skarpie, z dostępnych pod ręką materiałów, wznoszone blisko siebie ze względu na duże zaludnienie terenu, nie spełniały norm budowlanych. Przerwy w dostawie elektryczności były częstym zjawiskiem, dostawy wody zdarzały się rzadko, a kanalizacji praktycznie nie było. Rządy biedniejszych państw, tak jak to było w przypadku Haiti czy obecnie Filipin i Nepalu, często nie mają środków na utrzymanie skutecznych służb ratowniczych. Mniej ludzi na tych terenach ma też ubezpieczenia, które mogłyby pokryć straty.

Kiedy pojawiają się kryzysy humanitarne społeczność międzynarodowa, agencje ONZ i organizacje humanitarne, takie jak Polska Akcja Humanitarna wspólnie koordynują wysiłki, by zapewnić poszkodowanym odpowiednią pomoc.

Liczba katastrof naturalnych wzrasta z roku na rok. Czynniki, które sprzyjają kryzysom naturalnym to między innymi degradacja środowiska i zmiany klimatu.



KRYZYS HUMANITARNY A SYTUACJA DZIECI

Zniszczcie magazyny broni, a na ich miejsce posadźcie tysiące drzew i urządzcie place zabaw. Usłyszycie wtedy śmiech zamiast płaczu dzieci.

– fragment apelu do przywódców świata złożonego przez uczniów i uczennice podczas obrad I parlamentu dziecięcego w Sejmie RP, który zorganizowała PAH w 1994 roku, aby zwrócić uwagę na toczący się na Bałkanach konflikt zbrojny



Bamian, Afganistan, 2009.

Dzieci Sajeda Dżawada ze wsi Nowobad w prowincji Bamian tkają dywan, aby wspomóc finansowo liczną rodzinę. Rodzina Sajeda składa się z 9 osób: Sajeda i jego pięciorga dzieci, jego matki i ojca oraz siostry. Wszyscy mieszkają w jednoizbowym domu, w którym mają również warsztat tkacki. Sajed nie ma stałej pracy, w sezonie pracuje dorywczo na bazarze. Bierze każdą pracę, która trafi mu się danego dnia. Jego dniówka wynosi ok. 250 afgani, czyli ok. 20 złotych. Zimą Sajed na ogół nie pracuje. Dzieci rano uczęszczają do szkoły, a po lekcjach codziennie pracują po 5–6 godzin w warsztacie tkackim. Utkanie jednego dywanu zajmuje czwórcie rodzeństwa od 2 do 5 miesięcy w zależności od skomplikowania wzoru. Za gotowy dywan otrzymują od handlarza, który zleca im pracę ok. 4000 afgani, czyli ok. 300 złotych. Takie dochody nie pozwalają na godne przeżycie przez cały rok. Bamian jest jedną z 34 prowincji w Afganistanie, zamieszkiwanej głównie przez trzecią co do wielkości grupę etniczną – Hazarów. Fot. Marcin Suder.

Parafrazując afrykańskie przysłowie – Gdzie walczą słonie, tam cierpi trawa – można śmiało powiedzieć, że to przede wszystkim dzieci cierpią w konfliktach wywołanych przez dorosłych.

Przerażająca jest liczba dzieci, które żyją w krajach i na terenach dotkniętych konfliktami zbrojnymi – 230 mln dzieci, czyli 1 dziecko na 10 mieszka w strefie konfliktu (dane według UNICEF, 2015, www.unicefusa.org/press/releases/unicef-more-1-10-children-living-countries-and-areas-affected-armed-conflict/21551). Codziennie doświadczają śmierci – kogoś z rodziny, sąsiadów, kolegów. Widzą bombardowane domy, szkoły, szpitale, same doznają cierpienia, stają się inwalidami, tracą poczucie bezpieczeństwa, miejsce do życia, do nauki, uwagę i opiekę dorosłych, którzy starają się przetrwać i zdobyć podstawowe rzeczy, aby przeżyć, same muszą pracować.

Kiedy dorośli w czasie kryzysów tracą życie lub miejsca pracy (np. w Syrii w czasie wojny bezrobocie wzrosło do 58%) i rodziny drastycznie ubożeją, to dzieci bardzo często stają się głównymi żywicielami rodziny. W Jordanii funkcjonowanie prawie połowy gospodarstw uchodźców syryjskich uzależnione jest od zarobku przynieszonego przez dzieci. Ciężka praca fizyczna, niejednokrotnie po 12 godzin dziennie, w niebezpiecznych warunkach poważnie wpływa na zdrowie i stan psychiczny. Tam, gdzie napływa wielu uchodźców, jak np. aktualnie do Jordanii czy Libanu pracodawcy wykorzystują sytuację, płacąc uchodźcom dużo niższe stawki za pracę. Dużo dzieci zmuszonych jest żebrac na ulicach. Mimo że wiele z nich czuje odpowiedzialność za sytuację swoich rodzin pozabawionych przez kryzys środków do życia i chce pracować, nie ulega wątpliwości, że przymusowa praca jest pogwałceniem praw człowieka, w szczególności praw dziecka.

Pracujące dzieci zazwyczaj nie chodzą w ogóle do szkoły albo bardzo nieregularnie lub jej nie kończą. To, czego doświadczają albo obserwują dzieci podczas wojny pozostawia olbrzymie ślady w ich psychice. Niejednokrotnie zmuszane do walki z bronią w ręku, wcielane w szeregi walczących ugrupowań są świadkami i ofiarami

przemocy, i same tę przemoc szerzą. Mimo że w 2002 r. wiele państw podpisało Fakultatywny Protokół do Konwencji Praw Dziecka o zakazie wykorzystywania dzieci poniżej 18. roku życia jako żołnierzy w konfliktach zbrojnych oraz wiele międzynarodowych organizacji (np. War Child, UNICEF) czy kampanii globalnych (Red Hand Day) nagłaśnia i stara się przeciwdziałać problemowi, nadal ok. 250–300 tys. dzieci jest zmuszanych do walki z bronią w ręku (40% z nich to dziewczynki). Te praktyki dotyczą aż 60 krajów na świecie.

Wreszcie człowiek dorosły porzuca swój kraj świadomie, a dziecko staje się zakładnikiem zaistniałych okoliczności. Decyzje o przymusowej emigracji podejmują za nie dorośli. Dzieci w różnym wieku, znalazłszy się nagle w obcym środowisku, na przykład zmieniając szkołę, przeżywają ogromny stres. U dzieci uchodźców poziom stresu wielokrotnie wzrasta.

W obozach dla uchodźców znajdują tymczasową opiekę i bezpieczeństwo, jedzenie i możliwość uczęszczania do szkoły. Duże obozy, prowadzone na przykład przez UNHCR (Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców), zapewniają też zupełnie dobrą edukację na podstawowym i średnim poziomie. Dzieci, które trafiły do obozu i mają szansę nauczyć się na przykład angielskiego, będą w lepszej sytuacji niż te, które pozostały na zdestabilizowanym terytorium i nie zdobędą żadnego wykształcenia. Jednak obozy dla uchodźców są tylko tymczasowym rozwiązaniem i nie powinny przerodzić się w stałe środowisko życia. W odgradzonych i położonych z dala od ośrodków miejskich obozach utrwała się poczucie izolacji, bierności i mogą rodzić się różne patologie.



KRYZYSY HUMANITARNE I POMOC HUMANITARNA W PIGUŁCE

PRZERWANA EDUKACJA

W Syrii chodziłem do 7 klasy, ale kiedy zaczęły się bombardowania uciekliśmy do Jordanii. Powinienem być teraz w 10 klasie ale przez te lata w obozie dla uchodźców nie chodziłem do szkoły tylko pracowałem, żeby wspierać rodzinę. Kiedy byłem mały, chciałem zostać nauczycielem. Teraz, gdybym miał wrócić do szkoły, musiałbym się cofnąć do 5 - 6 klasy. Więc pracuję fizycznie i chodzę na kurs fryzjerstwa. W przyszłości chcę otworzyć salon fryzjerski.

- Mesh'al, 16 letni uchodźca syryjski, mieszkający w obozie Zaatari.



Afganistan, prowincja Kapisa.

Do szkoły Czeszmho-je-Hazallh uczęszcza 550 uczniów. Najmłodszy uczy się w budynku szkolnym, starsi na zewnątrz, ponieważ budynek jest zbyt mały, aby wszystkich pomieścić. Szkoła jest bardzo słabo wyposażona, brakuje ławek, krzeseł, a także podręczników. Między uczniami i uczennicami w klasach są różnice wiekowe, ponieważ większość z nich nadrabia zaległości z czasów, w których rządzą talibowie, którzy zakazali dziewczynkom chodzenia do szkoły w ogóle, a chłopcy mogli się uczyć tylko w szkołach koranicznych. Problemem są także duże odległości - młodzież nierzadko pokonuje kilkanaście kilometrów, aby dotrzeć do szkoły. Mimo tych trudności dzieci bardzo chcą się uczyć.

Fot. Marcin Suder.

Według danych UNICEF z około 60 mln dzieci na świecie, które pozostają poza systemem edukacji, niemal połowa (30 mln) nie chodzi do szkoły z powodu konfliktów zbrojnych lub innych kryzysów humanitarnych.

Jedną z najbardziej namacalnych i długotrwałych konsekwencji kryzysów humanitarnych, zwłaszcza konfliktów zbrojnych, jest zamykanie systemu edukacji. Budynek szkolny są często pierwszym celem ataków stron konfliktu, ale o wiele poważniejszym skutkiem zniszczenia szkół jest pozbawienie społeczeństw nadziei, ambicji i możliwości rozwoju i wywyższenia z ubóstwa całych pokoleń. Poziom edukacji całego społeczeństwa przekłada się na rozwój gospodarczo-społeczny państwa i wzrost dobrobytu jego mieszkańców. Kraje, w których konflikty zbrojne trwają od dziesięcioleci, jak np. Afganistan, Demokratyczna Republika Konga, Sudan Południowy, Somalia mają najwyższe wskaźniki analfabetyzmu na świecie i należą do jednych z najmniej rozwiniętych.

W Afganistanie w 2008 r. aż 680 szkół było celem bezpośrednich ataków zbrojnych, w wyniku wojny w Iraku zniszczono 85% infrastruktury szkolnej, a obecnie w wyniku toczącej się od 2011 r. wojny w Syrii ponad 2 mln dzieci pozbawionych jest możliwości nauki i jedna czwarta szkół jest zniszczona lub zamieniona na nieformalne obozy dla uchodźców - przed wojną Syria miała 90% wskaźnik alfabetyzacji.

O ile miejsce do nauki jest stosunkowo łatwo zorganizować, to niezwykle trudno zastąpić wykształconych i doświadczonych nauczycieli, którzy emigrują, zmieniają zawód. Wykształcenie nowej kadry trwa latami. W warunkach kryzysów nauczycielami zostają uczniowie starszych klas czy niewykwalifikowany personel szkolny. Wszystko to odbija się przez lata na jakości edukacji.

Kiedy nauka staje się niebezpieczna (droga do szkoły bardzo długa, narażenie na ataki, porwania) szczególnie odbija się to na sytuacji dziewczyn, które i tak rzadziej kończą szkoły w krajach globalnego Południa na skutek uwarunkowań kulturowych i ubóstwa.

To, że dzieci nie mogą kontynuować nauki, jest pogwałceniem praw człowieka (ataki na uczniów i nauczycieli są też pogwałceniem międzynarodowego prawa humanitarnego, które zabrania ataków na ludność cywilną, a szczególnie na dzieci, które są objęte szczególną ochroną). Prawo do nauki jako prawo człowieka zostało przez społeczność międzynarodową przyjęte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w 1948 r. i konflikt zbrojny nie zwalnia żadnego z państw z jego egzekwowania.

CO DOKŁADNIE OZNACZA PRAWO DO EDUKACJI?

To, że każdy człowiek ma prawo do bezpłatnej nauki przynajmniej na poziomie podstawowym. To, że każda osoba, której odmawia się dostępu do edukacji na poziomie podstawowym, może domagać się umożliwienia pobierania nauki. A także to, że władze państwowe i społeczność międzynarodowa są odpowiedzialne za to, by z prawa do edukacji korzystał każdy bez wyjątku.



PODSTAWOWE FAKTY O UCHODŹCACH

Podczas, gdy historia każdego uchodźcy jest inna, a ich cierpienie indywidualne i osobiste, wszystkich uchodźców łączy wspólny element: niebywała odwaga. Odwaga nie tylko by przeżyć, ale także by wytrwać i odbudować swoje rozbite życie.

Antonio Gueterres, Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców



Somalijki w obozie dla uchodźców wewnętrznych niedaleko Mogadyszu podczas budowy prowizorycznego schronienia, Somalia, 2015.

Obóz dla uchodźców wewnętrznych Arbiska, w odległości ok. 4 km od Afgooye i 25 km od Mogadyszu, stolicy Somalii, region Lower Shabelle. W obozie przebywa około 25 tys. ludzi, którzy uciekli z terenów walk klanowych i starć zbrojnych między Al Shabab (somalijka islamiistyczna organizacja paramilitarna, która odpowiada za rozprzestrzenianie się przemocy w kraju i masowe migracje wewnętrzne oraz zamachy) a wojskami rządowymi. W wyniku walk, a także okresowych powodzi i susz dotyczących region, liczba osób przesiedlonych stale rośnie. 25 tys. ludzi w obozie korzysta tylko z kilku ujęć wody – rzek i zbiorników wodnych oraz trzech płytkich studni. Większość uchodźców w obozach nie ma źródła utrzymania. W okolicach Mogadyszu zamieszkuje w sumie ok. 400 tys. uchodźców wewnętrznych (IDPs). Fot. Jacek Marczewski.

Kiedy z nagłówków gazet w Europie od wielu miesięcy nie schodzi temat „kryzysu uchodźczego” w Europie i wiele osób zaniepokojonych jest napływem ok. 500 tys. osób szukających azylu w Europie, warto zapoznać się z faktami i spojrzeć na ten „problem” z szerszej perspektywy.

W sytuacji zagrożenia ludzie w pierwszej kolejności szukają schronienia w najbliższej okolicy, u rodziny i znajomych w bezpieczniejszej wiosce lub mieście, albo po prostu uciekają jak najdalej od niebezpieczeństwa i tam organizują prowizoryczne obozowiska, jednak zwykle w granicach swojego kraju. Ucieczka za granicę to ostateczność i często rozwiązanie, na które nie wszyscy mogą sobie pozwolić. Jej zorganizowanie – dotarcie do granicy i przedostanie się przez nią – przekracza często możliwości finansowe przeciętnej rodziny. Dlatego tylko ci, którzy mogą sobie na to pozwolić, szukają pomocy w ościennych krajach czy nawet dalej. Zwykle jednak niewielka, w stosunku do ogólnej, liczba uchodźców przekracza granice regionu.

I tak na przykład uchodźcy syryjscy z powodu konfliktu w Syrii, trwającego od 2011 r. skupiają się przede wszystkim w krajach ościennych: Turcji (2 mln), Libanie (1,2 mln), Jordanii (630 tys.), Iraku (250 tys.), Egipcie (132 tys.). W samej tylko Syrii wewnętrznie przesiedlonych jest ok. 7,6 mln osób (źródło: UNOCHA www.unocha.org/syrian-arab-republic/syria-country-profile/about-crisis). Znacznie mniej Syryjczyków znalazło schronienie w Europie czy dalej.

Z danych Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców zawartych w raporcie „Trendy światowe 2014” wynika, że na koniec 2014 r. na całym świecie było 59,5 mln osób przymusowo przesiedlonych (19,5 mln uchodźców, a 38,2 mln przesiedlonych w granicach swoich krajów). Co drugi uchodźca to dziecko. Mówi się, że obecna skala uchodźstwa jest największa od czasów II wojny światowej.

Dobór słów ma znaczenie. Ludzie uciekający przed wojną to uchodźcy, a Ci, którzy przemieszczają się z powodów ekonomicznych to migranci.

Uchodźcą jest każda osoba, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z powodu tych obaw, korzystać z ochrony tego państwa.

Konwencja genewska z 1951 r. dotycząca statusu uchodźców, definiuje pojęcie uchodźcy i określa podstawowe prawa, które im się należą. Jedną z najbardziej fundamentalnych zasad mówi, że uchodźców nie wolno wydalić czy zawrócić do miejsc, w których zagrożone byłoby ich życie lub wolność. Należy im także zapewnić dostęp do procedury azylowej, a także zadbać o respektowanie ich praw do godności i bezpieczeństwa. Te obowiązki spoczywają na władzach poszczególnych państw, które tę konwencję ratyfikowały, w tym Polski.

Migranci natomiast decydują się na wyjazd ze swojego kraju, by poprawić jakość swojego życia przez znalezienie lepszej pracy, szkoły czy dołączenie do członków rodziny. W odróżnieniu od uchodźców, migranci mogą wrócić bezpiecznie do swoich domów. Migrantami są np. Polacy, którzy wyjeżdżają do pracy w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemczech czy w Stanach Zjednoczonych czy Turcji, którzy w latach 50. i 60. przyjechali do pracy w Niemczech.



20 czerwca obchodzimy Światowy Dzień Uchodźcy a 17 stycznia Międzynarodowy Dzień Migranta.



UCHODŹCA
I MIGRANT –
LOSY CZŁOWIEKA

Pochodzę z Armenii, wychowywałam się tam, a tu już w Polsce mieszkam od 24 lat. Czuję się tu bardzo dobrze, mam pracę, mam rodzinę, mam mieszkanie. Jadąc do Armenii mówię: jadę do domu i czuję się jak w domu, ale też szybko chcę wracać do domu, czyli do Polski. Ludzie często pytają, który kraj bardziej kocham, czy Polskę czy Armenię? Nie umiem na to pytanie odpowiedzieć. Polska jest moją matką a Armenia ojcem.

Karina Bednarek, Ormianka, nauczycielka j. rosyjskiego w Zespole Szkół w Starej Niedziałce. Wywiad przeprowadzony przez młodzież z Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Polskiej Macierzy Szkolnej, uczestniczącą w projekcie Szkoła Humanitarna w 2015/2016 r.



Włochy, październik 2014.

Rodzina uchodźców z Syrii na dworcu kolejowym Brennero we Włoszech, na granicy z Austrią na chwilę przed próbą dostania się do pociągu jadącego do Monachium. Wielu uchodźców przybywających z Syrii od strony Włoch stara się dotrzeć do Europy Zachodniej pociągami przez Austrię. Na granicy z Niemcami austriacy celnicy, po sprawdzeniu dokumentów, powołując się na rozporządzenie Dublin II (wniosek o nadanie statusu uchodźcy można złożyć tylko w jednym kraju, przeważnie pierwszym państwie członkowskim, którego granica zostanie przekroczona), zwracają uchodźców do Włoch.

Fot. Majlend Brama, www.majlendbramo.com

Za oficjalnymi raportami, suchymi faktami i danymi statystycznymi kryją się ludzie z krwi i kości ze wstrząsającymi historiami cierpienia i straty, którzy potrzebują od nas zrozumienia i życzliwości. Są ofiarami przemocy i ubóstwa, wyzysku, nie tylko w swoich krajach, ale także ze strony handlarzy ludźmi w drodze do marzeń o lepszej przyszłości. Nawet jeżeli uda im się przeżyć nadużycia i przeciwności, to muszą potem liczyć się z rzeczywistością, w której gnieźdzą się podejrzenia i obawy, nierzadko wrogość czy wręcz rasizm.

Uchodźcy i migranci mogą stanowić wyzwanie dla społeczeństw, które ich przyjmują, przynosząc przecież ze sobą swoje dziedzictwo kulturowe i cały bagaż innych zachowań i traumatycznych doświadczeń. To jednocześnie ludzie z nadziejami i planami na lepsze życie, którzy potrzebują szansy i możliwości stworzenia namiastki domu. Potrzebują też skutecznych przepisów prawnych, regulujących ich przyjęcie oraz zapewniających skuteczną integrację. Większość z nich chce jak najszybciej wrócić do swoich domów, kiedy skończy się wojna.

NAZYWAM SIĘ MILION

(...) Przed podróżą sprzedałem wszystko: drewniane łóżko, czarny dywan z czerwoną różą, dwa komplety pościeli w kwiatki, zielone krzesło z plastiku, patelnię, dwa talerze, dwa garnki. I najcenniejsze wieżę grającą, starą lodówkę i telewizor. Dorobek sześciu lat życia erytrejskiego uchodźcy w Ugandzie poszedł za równowartość 1200 złotych. Cały majątek mieści się teraz w walizce: komplety nowej bielizny, Biblia, paczka z pomarańczowym proszkiem z soczewicy, z którego robi się shiro (rodzaj potrawy). W kopercie zniszczone rodzinne zdjęcia. Puchowa kurtka, wełniane kalessony, niebieska czapka i rękawice. W kieszeni 100 dolarów.

(...) Po 17 latach tułaczki dostał szansę, o której marzą setki tysięcy Erytrejczyków. Ucieka do Szwecji (...). Dwa tygodnie po przyjeździe przeniosłem się do ośrodka dla uchodźców. Pierwszy raz widziałem padający śnieg, noce polarne są straszne. A jeszcze

gorsza jest ta cisza. W śniegu jest tak głucho jak na pustyni. Całymi godzinami nie słychać nawet jednego ptaka. Ośrodek jest na odludziu. Do najbliższego sklepu mam 5 km. Sprzedawca to rasista. Powiedział, że okradam jego kraj i jestem darmozjadem, który przyjechał po socjal. W Internecie czytam, że Europa nie chce takich jak ja. A co ja mam Europie powiedzieć? Że nie mam gdzie wrócić? W Erytrei mnie zabiją, a ja muszę jakoś pomóc starzejącym się rodzicom. Chcę pracować. Złożyłem podanie o azyl i czekam w tym ośrodku jak debil pięć miesięcy. Do zakończenia procedury nie mogę uczyć się języka ani starać o pracę. Zaczynam łapać doła. Mam nadzieję, że przyjdzie wiosna”.

Fragment reportażu „Nazywam się Milion, czyli jak przez 17 lat uciekałem z Afryki” autorstwa Julii Prus, który ukazał się w Dużym Formacie, 2 czerwca 2015 r.



Kraje, które przyjmują najwięcej uchodźców na świecie to:

TURCJA, LIBIA, JORDANIA, PAKISTAN, IRAN, NIEMCY I KENIA.



Kraje, z których uchodźcy najczęściej szukają schronienia, to:

SYRIA, AFGANISTAN, IRAK I SUDAN (SUDAN I SUDAN POŁUDNIOWY), JEMEN, SOMALIA.



SYTUACJA UCHODźCÓW W POLSCE

Mam na imię Elmira. Jestem z Gruzji. Jesteśmy trzy lata w ośrodku z mężem i 3 synami, czekamy na decyzję w sprawie statusu uchodźcy. W Polsce jest lepiej i nie chcę wracać. Jestem inżynierem i mój mąż też. Pracowałam w zawodzie przez rok a potem jako tłumaczka dla UNESCO. My też mamy w Gruzji uchodźców – z Afganistanu, Tadżykistanu. Nigdy nie myślałam, że sama będę w takiej sytuacji. Uczymy nasze dzieci, że najważniejsze to nauka. Kiedy moje dziecko spytało: „Mamo, czy my jesteśmy nomadami?” – mój mąż odpowiedział: „Nie, oficerami, bo oficerowie wysłani są z miejsca na miejsce”.

– na podstawie reportażu radiowego
Hanny Bogoryja-Zakrzewskiej „Pod jednym słońcem”
źródło: www.polskieradio.pl/9/325/Artykul/770298,Tu-uchodzczy-nie-sa-podmiotami

Polska ratyfikowała Konwencję Genewską w 1991 r. i od tego czasu stała się elementem światowego systemu ochrony uchodźców. Przyjmowanie uchodźców to nie jest nasza dobra wola, ale zobowiązanie, z którego powinniśmy się wywiązać. Tak więc każdy cudzoziemiec ma prawo wnioskować o ochronę w Polsce – ale nie każdy cudzoziemiec taką ochronę otrzyma. Polska ma obowiązek przyjąć wnioski o objęcie ochroną, ale nie ma obowiązku takiej ochrony udzielić.

W Polsce o ochronę proszą przede wszystkim obywatele rosyjscy, głównie pochodzący z różnych części Kaukazu Północnego: Czeczenii, Inguszetii, Dagestanu. Trafiają do Polski także uchodźcy z Gruzji, Armenii i Białorusi oraz w niewielkiej liczbie uchodźcy z Iraku, Afganistanu, Syrii czy Somalii. Jak do tej pory, najliczniejszą grupą uchodźców w Polsce są Czeczeni. Do 31 czerwca 2015 r. do Urzędu do Spraw Cudzoziemców wpłynęło 6720 wniosków o azyl, z czego rozpatrzono pozytywnie 249 (dane UDC).

Nie jest prawdą, że Polska nie jest przygotowana na przyjęcie dużej ilości uchodźców. W Polsce jest 11 ośrodków dla uchodźców, które dysponują wolnymi miejscami. Problemem rządowych ośrodków jest jednak to, że zazwyczaj leżą na uboczu, czasem w środku lasu, jak np. ośrodek recepcyjny w Dębaku, co powoduje dodatkową izolację osób oczekujących na status uchodźcy, zwłaszcza kobiet i dzieci.

Pomoc naszego państwa dla uchodźców obejmuje zakwaterowanie w ośrodkach dla uchodźców, zwrot kosztów biletów na komunikację publiczną oraz 20 zł miesięcznie na zakup środków higieny osobistej, 50 zł kieszonkowego, 140 zł jednorazowej pomocy na zakup odzieży i obuwia, bezpłatną naukę języka polskiego, opiekę medyczną i stomatologiczną. Dzieci mają prawo do bezpłatnej edukacji.

Nie trzeba przebywać w ośrodku, czekając na decyzję w sprawie statusu uchodźcy. Cudzoziemiec może wynająć mieszkanie i samemu się utrzymywać. Jedna osoba dostaje na to miesięcznie 750 zł, ale im więcej osób w rodzinie, tym pomoc na osobę jest niższa. Trzyosobowa rodzina może liczyć na 1350 zł miesięcznie.

Polska Akcja Humanitarna zleciła w październiku 2015 r. badanie opinii publicznej dotyczące stosunku do uchodźców oraz pomocy humanitarnej dla ofiar kryzysu w Syrii.

NA TYSIĄC ZAPYTANYCH POLAKÓW:

83,2 %

oczekiwałaby pomocy ze strony sąsiadów gdybyśmy żyło w kraju ogarniętym wojną,

82,2 %

oczekiwałaby pomocy ze strony osób z innego kraju,

70,7 %

osób uważa, że uchodźcy z kraju ogarniętego wojną mają pełne prawo uzyskać schronienie w każdym bezpiecznym kraju,

72,6 %

respondentów uważa, że należy pomagać cywilnym ofiarom wojny w Syrii,

16,8 %

ankietowanych jest przeciwnych pomocy, przy czym najmniejsze poparcie dla pomocy wykazywali pytani w wieku 17-19 lat (tylko 4,5%),

66,1 %

respondentów popierających pomoc uważa, że należy pomagać wewnątrz Syrii i 50,7% opowiada się za tworzeniem obozów w krajach ościennych,

54 %

Na pytanie kto powinien pomagać cywilnym ofiarom wojny w Syrii ponad 54% osób uważa, że wszyscy w miarę swoich możliwości.



Ośrodek dla cudzoziemców oczekujących na status uchodźcy w Dębaku k. Podkowy Leśnej.
Fot. archiwum PAH.



KRYZYSY
HUMANITARNE
A MEDIA

Środki masowego przekazu, nawet jeżeli im nie wierzymy, jeżeli uważamy, że kłamią, mają na człowieka olbrzymi wpływ, ponieważ ustalają mu listę tematów, ograniczając w ten sposób jego pole myślenia do informacji i opinii, jakie decydenci sami wybiorą i określą. Po pewnym czasie, nawet nie zdając sobie z tego sprawy, myślimy o tym, o czym decydenci chcą, abyśmy myśleli (...). Dlatego ktoś, kto mniema, że myśli niezależnie, ponieważ jest krytyczny wobec treści przekazywanych mu przez środki masowego przekazu – jest w błędzie. Myślenie niezależne to sztuka myślenia własnego, osobnego, na tematy samodzielnie wywodzone ze swoich obserwacji i doświadczeń, z pominięciem tego, co usiłują narzucić mass media.

- R. Kapuściński „Lapidaria”



Syria, marzec 2013.

Om Alsyar, prowincja Idlib, jaskinia, w której schronili się Syryjczycy uciekający przed bombardowaniami i przemocą. Wielu z nich mieszka tu od kilku miesięcy bez wody, prądu i dostatecznej ilości jedzenia. Fot. Maciej Moskwa/Testigo/Documentary.

Siła i zasięg mediów sprawiają, że możemy niemal na żywo uczestniczyć w ludzkich tragediach. Oglądamy łzy, emocje wyrażane po stracie najbliższych, widzimy ciała ofiar, zburzone domy, resztki szkół i szpitali. Jesteśmy świadkami wydarzeń, tyle że zza bezpiecznego szklanego ekranu.

Z CZEGO POWINNIŚMY ZDAWAĆ SOBIE SPRAWĘ
W TAKICH CHWILACH?

Media i ludzie je reprezentujący – dziennikarze i reporterzy – odgrywają ogromną rolę w opowiadaniu o kryzysach humanitarnych, rolę pozytywną, ale również negatywną.

Pozytywna rola mediów wyraża się przede wszystkim w tym, że dowiadujemy się, co wydarza się każdego dnia zarówno na drugim końcu świata, jak i tuż obok, na sąsiednim podwórku. Niektóre relacje, obrazy mogą wstrząsać sumieniami, wpływać na decyzje polityczne, nawet zmieniać bieg wydarzeń czy mobilizować światową opinię publiczną. Zdjęcie 3-letniego Aylana Kurdi, który utonął podczas próby przedostania się jego rodziny z Turcji do Grecji stało się symbolem dramatu uchodźców syryjskich. Przejmująca fotografia wstrząsnęła europejską opinią publiczną, wywołując ożywioną debatę o człowieczeństwie, odpowiedzialności i potrzebie solidarności.

Zainteresowanie mediów danym kryzysem decyduje też w bardzo dużym stopniu o tym, jak i czy nasze społeczeństwo zaangażuje się na rzecz potrzebujących, w tym również, ile pieniędzy zbiorą organizacje humanitarne, takie jak PAH, na pomoc ofiarom kryzysów.

Kryzysy w krajach, z którymi jako społeczeństwo „bardziej się identyfikujemy” czy to na skutek historycznych, czy gospodarczych powiązań, politycznych interesów oraz zbliżonej kultury i religii (Japonia, Nepal, Filipiny, Ukraina versus Pakistan, Syria, Birma) chętniej i dłużej istnieją w mediach, a co za tym idzie – mobilizując większą ilość ludzi i środków. Kryzysy rozwijające się po-

woli albo trwające bardzo długo, mające często skomplikowaną i niezrozumiałą dla wielu z nas genezę i przebieg nie przyciągają takiej uwagi mediów. Kto pamięta i śledzi los mieszkańców Demokratycznej Republiki Konga, Somalii albo Afganistanu, gdzie następstwa konfliktu nadal zbierają swoje tragiczne żniwo, a wsparcie międzynarodowe dawno zostało skierowane gdzie indziej?

Korzystając z mediów powinniśmy pamiętać o tym, że mogą one manipulować naszą opinią. W pogoni za informacją, która przyciągnie widza i dobrze się sprzeda, media przejawiają, ubarwiają rzeczywistość. „Newsowość” dzisiejszego dziennikarstwa, siłą rzeczy, prowadzi do uproszczeń, spłykania i prezentowania tylko wycinka rzeczywistości, która – jak w przypadku kryzysów humanitarnych, zwłaszcza wojen – jest bardzo skomplikowana i niejednoznaczna.

Przykładem jednostronnego, a więc nieprawdziwego relacjonowania złożonej rzeczywistości kryzysowej przez polskie media jest wojna w Afganistanie. Polacy poznali ją w zasadzie tylko z perspektywy polskiego kontyngentu wojskowego, i z ust polityków zapewniających o polskiej racji stanu oraz dziennikarzy relacjonujących wydarzenia z wnętrza baz wojskowych. Polski widz czy czytelnik nie zobaczył i nie usłyszał głosu przeciętnego Afgańczyka, wypowiadającego swoją opinię o tzw. misji stabilizacyjnej NATO i życiu codziennym na ulicach afgańskich miast. Nie dowiedział się w zasadzie niczego, co pozwoliłoby mu zrozumieć ten kraj i ludzi i zmierzyć się ze stereotypami na temat Afganistanu.

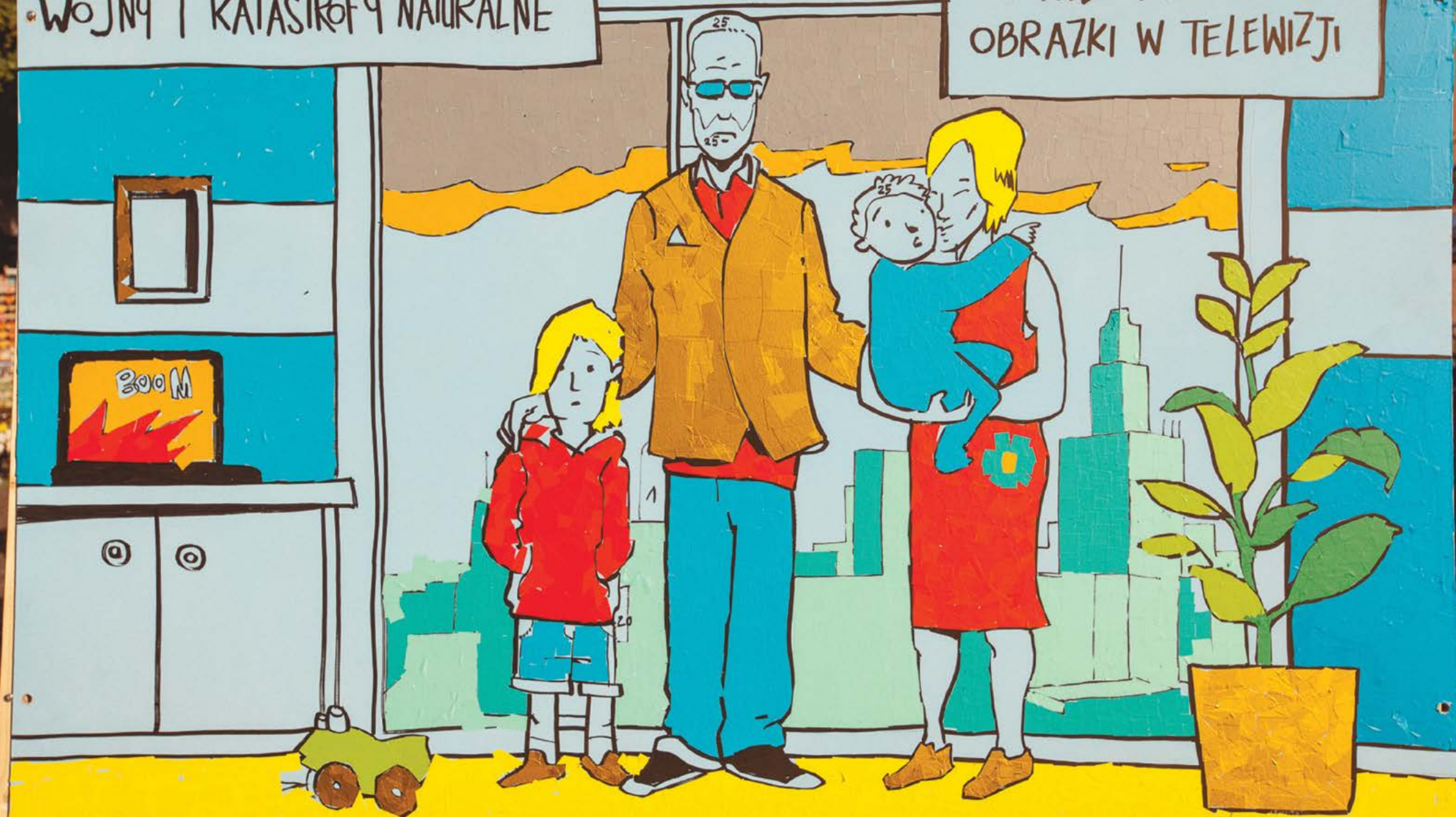
22 8 23 10 15 20

Opah



WOJNY I KATASTROFY NATURALNE

TO NIE TYLKO
OBRAZKI W TELEWIZJI



KRYZYSY HUMANITARNE I POMOC HUMANITARNA W PIGUŁCE

KRYZYSY HUMANITARNE A MEDIA

Niestety, świat przedstawiany w mediach jest światem o wiele gorszym niż ten, który istnieje w rzeczywistości. W mediach mamy świat wojen, przestępstw, przekrętów, wydarzeń, które budzą w nas sprzeciw, ale podobno lubimy się o nich dowiadywać, a media lubią o nich donosić. Tymczasem jestem głęboko przekonana, że gdyby komuś udało się wiernie opisać jeden dzień z życia na Ziemi, okazałoby się, że mamy do czynienia z większą ilością dobra niż zła. Nie wiem dlaczego, ale jestem tego pewna.

- Janina Ochojska,
„Świat według Janki”

CZY WOBEC PRZEKAZÓW MEDIÓW JESTEŚMY BEZRADNI?

Nie, o wszystkim decyduje sposób, w jaki korzystamy z mediów i jak reagujemy na treści, które się w nich pojawiają. Co możemy zrobić?:

1. **Korzystajmy z kilku źródeł informacji**, także z zagranicznych (europejskich i pozaeuropejskich). Każde medium pokazuje świat z nieco innej perspektywy – warto je poznać i wyrobić własne zdanie na dany temat. Jeśli to możliwe, docierajmy do bezpośrednich relacji, szukajmy naocznych świadków. Internet pełen jest blogów lub innych relacji, które są alternatywne wobec głównego przekazu medialnego.
2. **Spoglądajmy na daną sprawę z perspektywy pojedynczych osób** (np. świadków lub bohaterów wydarzenia), ale nie zapominajmy o szerszej perspektywie. Nie bójmy się wielokrotnie zadawać pytań „Dlaczego?”. Próbujmy powiązać pojedyncze wydarzenia z procesami, które mają miejsce na świecie (np. zmianami klimatu, relacjami gospodarczymi, konfliktami zbrojnymi).
3. **Reagujemy, gdy jesteśmy świadkami przekazów, które naruszają godność innych ludzi** – szczególnie ofiar wojen i katastrof naturalnych. Nie pozwalamy na mowę nienawiści, publicznie wyrażając sprzeciw wobec niej.

Skąd możemy czerpać wiedzę, jak mówić o tym, co dzieje się daleko?

Polska Akcja Humanitarna jest jedną z organizacji, która w swoim działaniu kieruje się „Kodeksem w sprawie obrazów i wiadomości dotyczących krajów Południa”. Jest to zestaw zasad, które pomagają w edukacji i komunikacji o krajach globalnego Południa. Korzystamy z niego podczas pracy ze szkołami i dziennikarzami, ale stosujemy także komunikując się przez media społecznościowe.

Aby lepiej zrozumieć problemy współczesnego świata, zachęcamy do zapoznania się z publikacją „Jak mówić o większości świata. Rzetelna edukacja o krajach globalnego Południa” dostępną na stronie PAH.



www.pah.org.pl/m/906/jak-mowic-o-wiekszosci-swiate_2009.pdf



Toruń, 2015.

19 sierpnia obchodzimy Światowy Dzień Pomocy Humanitarnej. Akcja PAH pt. Wielka Wyklejanka na toruńskim rynku. Fot. Natalia Miedziak.

THANK YOU BLAND

For Helping us build a house
This is a Big thing that god's
gave us... We can't never forget
this things. We all know that
this is not easy to Help us, but
You did everything, you did great.

We are so glad that you're one of
a kind persons who help us. Without
all of you we can't built a HOUSES
This is a gift of god that we can't never
forget... THANK YOU SO MUCH &
GOD BLESS
ALSO TIYO RICKY thanks a lot
OF HELP!!!

!!! XI / !!!

POMAGANIE – POSTAWA I WIEDZA

Wierzę, a właściwie wiem z doświadczenia, że to nie tylko głód, pragnienie czy choroby, czy bomby zabijają ludzi. Zabija ich przede wszystkim nasza obojętność. W wypadku każdej pomocy liczy się najbardziej ludzka solidarność. Ta przez duże S. To od niej zależą losy świata, losy najbardziej potrzebujących i losy tych, których dotknęły kataklizmy.

- Janina Ochojska
„Świat według Janki”



Filipiny, wyspa Bantayan, 2014.

Mieszkańcy wyspy Bantayan, prowincja Cebu, prezentują plakat z podziękowaniem Polakom, którzy podczas zbiórki publicznej w latach 2013–2014 przekazali Filipińczykom środki na pomoc w odbudowaniu ich domów. W ciągu 9 miesięcy obecności na Filipinach (grudzień 2013 – wrzesień 2014) PAH przeprowadziła dystrybucję materiałów budowlanych dla 946 najbardziej potrzebujących rodzin i zorganizowała szkolenia zawodowe dla 100 stolarzy, a także odbudowała szkołę średnią w Santa Fe dla 1000 uczniów. Fot. YPDR.

Pomaganie to jeden z najbardziej ludzkich odruchów. Każdy i każda z nas lubimy pomagać, choć mamy ku temu inne powody i inne są nasze motywacje. Jedni lubią czuć się potrzebni, inni czuć wdzięczność osób, którym pomagają, jeszcze inni pomagają, bo liczą na wzajemność, gdy sami znajdą się w potrzebie.

Organizacje humanitarne zaś kierują się w pomaganiu imperatywem humanitarnym, czyli zasadą, że każde cierpienie ludzkie musi się spotkać z odpowiedzią w każdych okolicznościach. Ten „przymus” wywodzi się z przekonania, że wszyscy ludzie są równi i posiadają równe prawa, każdy ma więc prawo do udzielenia jak i do otrzymania pomocy humanitarnej bez względu na pochodzenie, religię, rasę itd.

Niezależnie jednak od tego, dlaczego pomagamy, najważniejsze jest, aby nie poddać się postawie bezsilności wobec okrucieństw, nieszczęść i krzywd, jakie spotykają innych. Ilu i ile z nas „chciałoby coś zrobić”, ilu i ile z nas, oglądając wiadomości lub czytając gazety jest upokorzona świadomością, że nic nie da się zrobić. Tak wcale być nie musi. Jedyne pytanie, jakie należy sobie wtedy zadać, to: jak ja mogę pomóc?

Pomaganie bowiem, oprócz chęci, to również wiedza. Pomoc, z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę, może poniżyć drugiego człowieka. Dlatego musimy wiedzieć jak najwięcej o osobie, której chcemy pomóc – kim jest, jakie są jej zwyczaje, jaka pomoc jest jej naprawdę potrzebna.

Kiedy w odruchu współczucia ofiarom kataklizmów i posiadając szlachetne przecież intencje otwieramy naszą szafę, apteczkę czy lodówkę i wyjmujemy z niej znoszone ubrania, zdezelowane, ale jeszcze działające sprzęty kuchenne, czy bliskie terminu ważności leki, oczami wyobraźni widzimy poszkodowanych, którzy te rzeczy przyjmują z zadowoleniem i wdzięcznością, bo przecież jeszcze mogą się im przydać. **Czego już zazwyczaj nie widzimy, to tysięcy ludzi darujących równie wysłużone, nieprzydatne sprzęty, setek samolotów czy ciężarówek**

muszących zawieźć owe sprzęty i osób, które muszą te rzeczy sortować, magazynować i utylizować. Trzeba pamiętać, że ofiarowując niepełnowartościową pomoc, sprawiamy jedynie kłopot. Nie zakładajmy, że wiemy, czego potrzebują poszkodowani, a już na pewno nie wolno nam myśleć, że pomoże im cokolwiek.

Ludzie tracą wszystko i potrzebują wszystkiego – zgadza się, ale wszystkiego nie znaczy byle czego. Tragedia nie odbiera im godności. Tak samo jak my potrzebujemy nowych, niezniszczonych rzeczy. Pamiętajmy też, że w zasadzie najbardziej efektywną formą pomocy jest przekazanie środków pieniężnych organizacjom pomocowym, które dysponując funduszami, są w stanie zapewnić poszkodowanym pomoc najlepiej trafiającą w ich potrzeby. Wtedy zakup określonych towarów jest zazwyczaj uzgadniany z samymi poszkodowanymi.



CELE POMOCY
HUMANITARNEJ

Haiti, 2010.

Zajęcia w jednym z dwóch centrów (tzw. Child Friendly Spaces) w miejscowości Petit Goave, dla dzieci, które w wyniku trzęsienia ziemi zostały osierocone lub pozbawione dachu nad głową. Dzieci są szczególnie narażone na skutki kryzysów, dlatego niezwykle ważne jest wsparcie psychologiczne, ochrona ich praw oraz stworzenie namiastki edukacji i normalnego dzieciństwa. Dzieci przebywały w centrach w ciągu dnia, biorąc udział w zajęciach artystycznych, grach i zabawach. Opiekunowie prowadzili również lekcje mające na celu promocję higieny i edukację zdrowotną. Zajęcia animowane były przez Haitańczyków. Projekt PAH dla najmłodszych ofiar trzęsienia ziemi trwał 7 miesięcy i realizowany był we współpracy z czeską organizacją People in Need. W dwóch centrach opieką, edukacją i terapią PAH objęła ok. 600 dzieci. Na budowę dwóch centrów PAH przekazała środki w wysokości 40 000 USD. Fot. Bartek Wrześniowski.

Skutki katastrof naturalnych lub przebieg wojen czy konfliktów zbrojnych bywają na ogół tak potężne, że dotknięte nimi społeczności potrzebują pomocy humanitarnej – wsparcia z zewnątrz. Takiego wsparcia na ogół udzielają – po oficjalnym wystosowaniu prośby o pomoc przez rząd poszkodowanego kraju – wyspecjalizowane agendy i organizacje (np. ONZ i jej agendy, jak: UNHCR czy UNICEF, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, organizacje rządowe, jak na przykład biuro Komisji Europejskiej ds. Pomocy Humanitarnej i Ochrony Ludności (ECHO), rządy różnych krajów, np. program polskiej pomocy realizowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, a także organizacje pozarządowe (NGO), jak np. w Polsce: Polska Akcja Humanitarna czy Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej. Należy pamiętać, że najważniejszą pomoc poszkodowanym świadczą ...ich krewni, znajomi, sąsiedzi i inni mieszkańcy okolicy. Pomoc zagraniczna dociera na ogół wiele dni po kataklizmie. Na miejscu działają też lokalne organizacje pozarządowe.

Pomoc humanitarna ma na celu ratowanie życia i zdrowia, łagodzenie cierpienia oraz troskę o zachowanie godności ofiar kryzysów poprzez:

- 1. Zaspokojenie natychmiastowych potrzeb poszkodowanej ludności** (np. dostarczenie pomocy medycznej, wody, żywności, schronienia, zapewnienie odpowiednich warunków sanitarnych, opieki psychologicznej, ochrona praw poszkodowanych, etc.).
- 2. Przywrócenie kluczowej infrastruktury zniszczonej podczas kryzysu humanitarnego** (odbudowa domów, dróg, szpitali, szkół, zakładów pracy, przywrócenie łączności, etc.).

W zakres pomocy humanitarnej wchodzi też działania prowadzące do zapobiegania katastrofom (np. gromadzenie zapasów pomocy na wypadek katastrofy, budowanie systemów ostrzegania przed np. trzęsieniem ziemi czy tajfunami).

**CO JEST WEDŁUG CIEBIE NAJWAŻNIEJSZE
ZARAZ PO ZNALEZIENIU SIĘ W REJONIE
KRYZYSU HUMANITARNEGO?**

Najważniejsze to nawiązać szybko kontakty, zarówno z lokalną władzą jak i organizacjami humanitarnymi w celu jak najlepszej koordynacji działań i wymiany informacji. Ważne jest rozeznanie najważniejszych potrzeb poszkodowanej ludności, a potem wyznaczenie priorytetów.

JUNAID MIAN MUHAMMAD

szef misji PAH w Syrii (biuro znajduje się w Hatay, w Turcji)

**CO DLA CIEBIE OSOBIŚCIE JEST KLUCZOWE
W TRAKCIE UDZIELANIA POMOCY
HUMANITARNEJ?**

Kluczowe jest zrozumienie kraju i jego ludności. Poszanowanie inności i zrozumienie potrzeby samostanowienia. Ludzie, którym pomagamy, muszą mieć możliwość wypowiedzenia się, jakiej pomocy oczekują i w jaki sposób chcą ją otrzymać. Ważne jest, by przy okazji niesienia pomocy wykorzystywać efektywnie posiadane zasoby oraz przede wszystkim budować struktury i systemy, które w przyszłości pomogą minimalizować szkody i lepiej radzić sobie z podobnymi zdarzeniami społeczności lokalnej. Pomoc humanitarna powinna trwać tylko tak długo jak to konieczne.

AGNIESZKA GOŚCIŃSKA

pracowniczka biura PAH w Nepalu



KRYZYSY HUMANITARNE I POMOC HUMANITARNA W PIGUŁCE

JAK UDZIELAJĄ POMOCY ORGANIZACJE HUMANITARNE?

O swojej pracy myślę nie jako o pomaganiu, lecz jako o współpracy. Współpraca oznacza dla mnie działania razem z osobami, dla których realizowana jest pomoc – planowanie, ustalanie najlepszego rozwiązania i następnie przekazanie im odpowiedzialności – czy to za naprawioną studnię, czy to za utrzymanie czystej toalety w przychodni.

Dominika Rypa, koordynatorka programu wodno-sanitarnego
w Sudanie Południowym



Haiti, 2010.

2 stycznia 2010 r. na Haiti miało miejsce trzęsienie ziemi, które pochłonęło życie 220 tys. Haitańczyków, pozostawiając 2 mln bez dachu nad głową. Do jednej z najlepszych praktyk organizowania pomocy humanitarnej należy angażowanie poszkodowanej ludności we wszystkie działania, zarówno w procesy decyzyjne, jak i samą realizację. Na zdjęciu poszkodowani mieszkańcy miejscowości Leogane, leżącej na północ od Port-Au-Prince, uczestniczą w odbudowie swoich domów. Społeczność Leogane odegrała ważną rolę w tym procesie, decydowała o usprawnieniach konstrukcji domów, dzięki czemu nowe budynki posiadają większą odporność na działanie huraganu, informowała o potrzebach i w większości przypadków sama wykonywała prace remontowo-budowlane. Polska Akcja Humanitarna na Haiti realizowała projekty poprzez partnerską organizację Habitat for Humanity, a dzięki środkom zebranym podczas zbiórki publicznej w Polsce powstało 140 domów i 64 latriny. Fot. Bartek Wrześniowski.



rganizacje humanitarne przez dziesiątki lat swojej działalności wypracowały wiele zasad i dobrych praktyk udzielania skutecznego i mądrego wsparcia ofiarom kryzysów.

W wielkim skrócie możemy powiedzieć, że najważniejsze dobre praktyki to:

DOKŁADNA OCENA POTRZEB POSZKODOWANEJ LUDNOŚCI, KTÓRE ZMIENIAJĄ SIĘ WRAZ Z ROZWOJEM KRYZYSU

Rozeznanie sytuacji i potrzeb zaczyna się na ogół już w biurze w Warszawie i polega na śledzeniu informacji na wyspecjalizowanych stronach internetowych (AlertNet, ReliefWeb, gdacs.org/alerts/, emdat.be), nawiązywaniu kontaktów z organizacjami, które działają już na miejscu od lat, etc. Jednak dopiero osobista wizyta pracowników humanitarnych w miejscu katastrofy i ocena sytuacji daje rzeczywisty ogląd skali i rodzaju potrzeb. Bardzo często już w czasie wizyt rekonosansowych udziela się pomocy humanitarnej – najczęściej w formie dystrybucji najbardziej potrzebnych przedmiotów.

Dużą barierą dla organizacji pozarządowych w pracy na terenach pokryzysowych są odmienne warunki kulturowe, nieznaną miejscowego języka i zwyczajów. Ważne jest, aby nie kierować się naszym wyobrażeniem o oczekiwaniach społeczności, ale rzeczywistymi potrzebami poszkodowanych i by nie kopiować wzorców przywiezionych z naszych krajów, ale dostosowywać sposób pomocy i styl pracy do miejscowych warunków.

DOCIERANIE W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI DO NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄCYCH

Pomoc powinna trafić w pierwszej kolejności do tzw. grup „wrażliwych”. Zazwyczaj są to: dzieci, kobiety, osoby starsze i z niepełnosprawnościami, ale mogą to być także wykluczone, dyskryminowane mniejszości. Podczas rekonosansu potrzeb zadaniem pracowników humanitarnych jest jak najszybsze rozpoznanie takich grup.

KOORDYNOWANIE DZIAŁAŃ Z PRACĄ INNYCH ORGANIZACJI DZIAŁAJĄCYCH NA MIEJSCU

Organizacje humanitarne natychmiast po dotarciu do miejsca katastrofy współpracują ze sobą w ramach tzw. „systemu klastrow”, który koordynuje OCHA – wyspecjalizowana agenda ONZ. Dzięki wymianie informacji organizacje mogą efektywniej udzielać pomocy, nie dublując działań i docierać do większej ilości poszkodowanych.

ŚCISŁA WSPÓŁPRACA Z WŁADZAMI LOKALNYMI I MIEJSCOWĄ LUDNOŚCIĄ

Odbiorcy pomocy powinni być włączani w proces już na etapie planowania pomocy. Konieczna jest współpraca z władzami lokalnymi i administracją państwową, nawet jeżeli struktury te nie są efektywne. Współpraca stanowi podstawę wzajemnego uczenia się i umacnia poczucie odpowiedzialności władz lokalnych za społeczność, którym służą. Organizacje humanitarne nie mogą potęgować chaosu.

STAŁE PODNOSZENIE JAKOŚCI POMOCY POPRZEC ANALIZĘ I OCENĘ SWOICH DZIAŁAŃ

Integralną częścią każdej akcji niesienia pomocy jest jej ewaluacja. Podczas ewaluacji oceniane są przydatność i efektywność projektów pomocowych oraz spójność z zasadami niesienia pomocy humanitarnej.



JAK UDZIELAJĄ POMOCY ORGANIZACJE HUMANITARNE?

Zawsze interesował mnie temat ludzi, którymi nikt się nie interesuje albo o których tragedii świat zapominał, albo nawet nie wie. Przed pracą w PAH zajmowałam się prawami człowieka, a potem też współpracą rozwojową. Jednak niesienie pomocy ludziom w sytuacjach w ich życiu najbardziej dramatycznych poruszyło mnie najbardziej.

Dominika Arseniuk, koordynatorka pomocy natychmiastowej PAH



Syria, prowincja Idlib, 2013.

Chłopiec zamieszkujący ruiny miasta Shensherah z pakietem pomocowym otrzymanym od PAH. Podczas bombardowań syryjskich miast przez siły rządowe Bashara al-Assada tysiące ludzi przemieszczają się codziennie w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia. Część z nich zajmuje jaskinie czy ruiny antycznych miast.

Fot. Maciej Moskwa/TESTIGO Documentary

Najlepszą praktyką dostarczania artykułów pierwszej potrzeby jest ich zakup w kraju lub regionie wystąpienia katastrofy. Jest to na ogół dużo tańsze i w ten sposób wspieramy miejscową ekonomię. Lokalne produkty są również najlepiej znane i akceptowane przez dotkniętą katastrofą społeczność.

Inną równie istotną sprawą jest włączanie miejscowej ludności w organizowanie pomocy. Dla organizacji humanitarnych to w zasadzie warunek, aby pomoc została udzielona w najbardziej skuteczny sposób, a dla poszkodowanych podkreślenie ich godności i podmiotowości.



NOTATKA OPISUJĄCA UDZIELANIE POMOCY W NEPALU PRZES PAH PODCZAS TRZĘSIENIA ZIEMI W MAJU 2015 R.:

To: Dział pomocy Natychmiastowej PAH

From: Koordynatorka pomocy natychmiastowej w Nepalu, Marta Kaszubska

Subject: Raport dzienny

W ostatni piątek daliśmy radę dojechać do Tarkeygang. Do Tarkeygang nie da się dolecieć dużym helikopterem, więc musieliśmy przyjechać ciężarówkami i jeepem. Cała wyprawa zajęła nam 16-17 godzin. Jechaliśmy drogą w górach, na którą co chwila obsuwała się ziemia. W pewnym momencie myślałam, że utknemy i się nie uda. Złapaliśmy gumę, inni utknęli w piachu. Kierowcy okazali się świetni, poradzi sobie w tak trudnych warunkach i dotarliśmy do wioski, gdzie czekało na nas już od rana kilkaset osób. Tsuring, nasz lokalny partner, zorganizował odbiór pomocy w niesamowity sposób. Po pierwsze przywiózł do wioski swojego teścia, który z tej wioski pochodzi. Teść, niegdyś lider wioski, ustawił dystrybucję w bezpieczny i poukładany sposób. Najpierw zostali zaproszeni ludzie z wioski Bolgaun (2 h piechotą

od Tarkeygang). Do Bolgaun nie dotarła jeszcze żadna pomoc. Ludzie byli bardzo szczęśliwi i w 3 minuty po zaparkowaniu ciężarówek zaczęli wpisywać swoje imiona na listę dystrybucji. Pięknie, że się udało do nich dotrzeć, a z drugiej strony potrzeba o wiele więcej pomocy. Oni nie mają nic. Dla ludzi z Bolgaun postanowiliśmy przeznaczyć więcej zestawów tarpolin i koców, które zostaną odebrane na dniach.

Przez weekend po kolei odbierali dary inne wioski z okolicy Tarkeygang. Wszystko zostało zorganizowane bardzo dobrze przez Nepalczyków i ludzi z wioski. Żadnych sprzeczek i bitew, dzięki naszym lokalnym kontaktom i decyzji, że zawsze ktoś od nas zostaje w wiosce dopilnować dystrybucji.

Założyciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża - Henry Duntant sformułował inne bardzo ważne zasady, które wyznaczają standardy działania organizacji humanitarnych. Są to:

- 1. Zasada bezstronności** - oznaczająca, że pomoc humanitarna jest dostarczana wyłącznie w zależności od potrzeb, bez względu na narodowość, rasę, wyznanie, pozycję społeczną czy stronę konfliktu.
- 2. Zasada neutralności** - oznaczająca, że osoby udzielające pomocy humanitarnej nie będą angażowały się w spory religijne, polityczne, rasowe czy ideologiczne.
- 3. Zasada niezależności** - ma zagwarantować, że pomoc nie stanie się narzędziem w rękach polityków czy wojskowych, a jej udzielenie lub brak nie zostaną wykorzystane do osiągnięcia przez tych polityków i/lub wojskowych określonych celów politycznych, gospodarczych lub wojskowych.



KRYZYSY HUMANITARNE I POMOC HUMANITARNA W PIGUŁCE

PRACOWNIK HUMANITARNY – LUZAK Z DREDAMI?

(...) Na koniec chirurg otwiera jeszcze drzwi do pokoju, w którym wykonuje się rentgen. Leży w nim kobieta w stanie krytycznym, podczas gdy lekarz tłumaczy, że nie ma miejsca na osobną salę dla kobiet. Dostała odłamkami amunicji w brzuch. „Salam alaikum” witam leżącą nieruchomo postać na łóżku. Odpowiada mi ruchem warg (...). Wymieniamy spojrzenia, a ja jedyne co jej mogę w tej chwili podarować to najszczerzy uśmiech, na jaki potrafię się zdobyć. Chciałam uścisnąć jej rękę w ciepłym geście solidarności kobiecej, ale czuję, że mogę nie wytrzymać. Sztandarową zasadą pracownika humanitarnego jest to, żeby ci, którym pomagasz, nie widzieli, że się załamujesz. To ja mam ich wspierać, a nie na odwrót.

Z dziennika Dominiki Arseniuk

– koordynatorki pomocy natychmiastowej w PAH z Syrii

Źródło: www.blog.pah.org.pl/index.php/kiedy-jedynie-co-moge-podarowac-to-umiech/#more-352.



Stan Jonglei, Sudan Południowy, maj 2015.

Pracownicy zespołu ERT (Zespołu Natychmiastowego Reagowania PAH), Emmanuel Lumaya Shindani (na pierwszym planie), Yvonne Mutowo (po lewej z tyłu) przed magazynem w Motot, w miejscu dystrybucji materiałów pierwszej potrzeby dla uciekających przed walkami zbrojnymi uchodźców wewnętrznych. W Sudanie Południowym PAH zatrudnia 54 pracowników lokalnych z Sudanu Południowego, 6 Polaków oraz 3 pracowników z Łotwy, Kenii, Zimbabwe. Fot. Maciej Moskwa/Testiego Documentary.

Nie ma pomocy humanitarnej bez ludzi, którzy jej udzielają. Ale właściwie, kim są osoby, które zajmują się pomocą humanitarną?

To pytanie zadaliśmy 2 lata temu Polakom w sondzie ulicznej i ponad połowa z nich uważała, że pracownik humanitarny to hobby, a nie zawód wymagający odpowiednich kwalifikacji. Blisko 70% sądziło, że to wolontariusz i nie otrzymuje wynagrodzenia za swoją pracę, inni, że działania takich gwiazd, jak Angelina Jolie czy Bono to przykłady pomocy humanitarnej.

Tymczasem pracownik humanitarny to konkretny zawód (w naszym kraju jeszcze nie figuruje na liście zawodów), który wykonują specjaliści. Coraz częściej jest to osoba posiadająca wykształcenie kierunkowe z zakresu pomocy humanitarnej i/ lub rozwojowej zdobyte zagranicą lub w Polsce (Uniwersytet Warszawski oferuje 2-letnie płatne magisterskie oraz roczne podyplomowe studia z zakresu pomocy humanitarnej). Pracownicy humanitarni w PAH pracują na etat i otrzymują wynagrodzenie za swoją pracę.

Jednym z dość rozpowszechnionych mitów o pomocy humanitarnej jest taki, że wystarczy być wrażliwym człowiekiem o dobrym sercu, by nieść pomoc mądrze i skutecznie. Zawód ten oczywiście na ogół wybierają osoby, którym ludzie w potrzebie nie są obojętni, ale pracownikowi humanitarnemu potrzebne są również odpowiednia wiedza i kwalifikacje – ukończone studia, przebyte kursy, szkolenia, praktyka w terenie, znajomość języków obcych, doświadczenie zawodowe. Predyspozycje psychiczne jak: umiejętność radzenia sobie z dużym stresem, otwartość na inne kultury i elastyczność dopasowania się do trudnych warunków życia nie są bez znaczenia.

Praca pracowników humanitarnych wiąże się często z niebezpieczeństwem i ryzykiem, zwłaszcza kiedy działania prowadzone są na terenach ogarniętych wojną, ale to nie oznacza, że pracownicy biegają w kamizelce kuloodpornej po linii frontu. Każda interwencja jest skrupulatnie przygotowana od strony logistycznej i bezpieczeństwa.

Mylne jest przekonanie, że pracownicy humanitarni pracują wyłącznie w czasie wojny lub kataklizmu. Bez systematycznej pracy wykonywanej w biurze w ciągu całego roku, takiej jak: pozyskiwanie funduszy, pisanie wniosków o granty, rozliczenia finansowe grantów, monitorowanie projektów i ewaluacja działań, raportowanie, logistyka, rekrutacja pracowników i wolontariuszy oraz administracja – niesienie pomocy w nagłej sytuacji kryzysu na świecie nie byłoby możliwe.



OKOŁO 600 TYSIĘCY

Szacunkowa liczba osób zatrudnionych w obszarze pomocy humanitarnej i rozwojowej na całym świecie.



Światowy Dzień Pomocy Humanitarnej obchodzimy 19 sierpnia. Ustanowiono go w 2008 r. na pamiątkę ataku bombowego na siedzibę ONZ w Iraku, w którym życie straciło 22 pracowników ONZ.



KRYZYSY HUMANITARNE I POMOC HUMANITARNA W PIGUŁCE

PRACOWNICY HUMANITARNI O SOBIE I SWOJEJ PRACY

Niesienie pomocy to bardzo ciężka praca w bardzo stresujących warunkach. Do tego dochodzi poczucie odpowiedzialności za losy ludzi. Mamy świadomość tego, że niewykonanie jakiegoś czasami drobnego zadania, może spowodować śmierć ludzi bądź niedotarcie z pomocą do tych, którzy na tę pomoc oczekują. Do tego dochodzi stres spowodowany tym, że nie można pomóc wszystkim. Jest tak, że potrzebujących jest zawsze więcej niż tych, którzy tę pomoc mogą otrzymać. Pomimo to, warto pomagać.

Janina Ochojska



Juba, stan Centralna Ekwatoria, Sudan Południowy, maj 2015.
Małgorzata Markert, szefowa misji PAH w Sudanie Południowym przy pracy.
Fot. Maciej Moskwa/Testiego Documentary.



JAK WYGLĄDA DZIEŃ PRACOWNIKA HUMANITARNEGO?

W zasadzie nie ma rutyny, zawsze robi się coś innego. Jednego dnia pracownik humanitarny musi spakować walizki i jechać w miejsce kryzysu – w Polsce lub na świecie – gdzie na podstawie obserwacji i rozmów z miejscowymi ludźmi, robi rozpoznanie potrzeb. Musi pojechać do szkół, szpitali, obozów dla uchodźców, znaleźć ludzi w największej potrzebie. To jest wyzwanie – dotrzeć do tych, którzy potrzebują naszej pomocy najbardziej. Możemy pomóc tym, którzy i tak jakoś sobie z kryzysem poradzą, a możemy tym, którzy bez naszej pomocy nie przeżyją.

DOMINIKA ARSENIUK

koordynatorka pomocy natychmiastowej PAH

Z zawodu jestem inżynierem budownictwa lądowo-wodnego, a dla PAH zaczęłam pracować we wrześniu 2012 roku, jako członek zespołu odpowiadającego za sytuacje wymagające interwencji humanitarnej (ang. Emergency Response Team, ERT). Ponieważ w Sudanie Południowym pracowałam wcześniej w latach 2009 i 2011, moim marzeniem było wrócić i znów tu pracować. Jestem Kenijczykiem, ale moje serce jest zawsze z tymi ludźmi. Praca w zespole ERT wymaga mnóstwa poświęceń i cierpliwości. Czasami przeprowadzamy interwencje w najbardziej niebezpiecznych okolicach. Największą satysfakcję z wykonywania tej pracy mam, kiedy widzę uśmiechy ludzi i nadzieję, którą dajemy im, niosąc wsparcie.

JOHN PAUL MUGO

asystent technika w Zespole Reagowania Natychmiastowego PAH
w Sudanie Południowym



CO JEST DLA CIEBIE JAKO SZEFA DZIAŁAŃ HUMANITARNYCH PAH W SYRII PRIORYTETEM?

Najważniejsze dla mnie jest dbanie o bezpieczeństwo wszystkich pracowników i ich rodzin, nie narażanie ich na niepotrzebne ryzyko oraz trzymanie się zasady neutralności, żeby nie być stronniczym w udzielaniu pomocy i żeby dostarczyć ją do najbardziej potrzebujących.

Kocham swoją pracę. Nie ma większej satysfakcji w życiu niż praca na rzecz najbardziej potrzebujących i większej radości niż ta, kiedy widzę uśmiech na twarzach ludzi, którym pomogliśmy.

JUNAID MIAN MUHAMMAD

szef misji PAH w Syrii (biuro znajduje się w Hatay, w Turcji)



LICZY SIĘ ZAANGAŻOWANIE KAŻDEGO I KAŻDEJ Z NAS!

Ci, którzy są wystarczająco szaleni, by myśleć, że są w stanie zmienić świat, są tymi, którzy go zmieniają.

- Steve Jobs



Toruń, 2015.

19 sierpnia obchodzimy Światowy Dzień Pomocy Humanitarnej. Wolontariuszka toruńskiego biura PAH, Sylwia Szulc, mobilizuje przechodniów do udziału w akcji miejskiej Wielka Wyklejanka polegającej na wyklejaniu wielkoformatowych obrazów przedstawiających sytuację cywilów w krajach ogarniętych wojną i dotkniętych katastrofami naturalnymi. Fot. Natalia Miedziak.

Czy zastanawiałeś się, jak wygląda życie na innych kontynentach? Czy zdajesz sobie sprawę, że to, co wydarza się pozornie daleko, ma na ciebie tutaj i teraz olbrzymi wpływ? Zobacz, jak zmienia się rzeczywistość polityczna w Polsce i w Europie pod wpływem wojny w Syrii, a ta wojna dzieje się 3500 kilometrów stąd? Czy mieści Ci się w głowie, że są na świecie ludzie, którzy nigdy nie doświadczyli pokoju albo tacy, którzy nie potrafią czytać, bo nigdy nie chodzili do szkoły? Aby to zmienić, konieczne jest zaangażowanie każdego i każdej z nas. Im więcej osób będzie działać, tym większa szansa na bardziej sprawiedliwy świat.

PO PIERWSZE, ZAINTERESUJ SIĘ

Każda zmiana zaczyna się od świadomości, a ta wynika z ciekawości. Dlatego zachęcamy do rozglądania się wokół, poszukiwania informacji i zadawania pytań. W taki sposób zwiększa się wiedza i zrozumienie tego, co dzieje się wokół nas i tego, co dzieje się daleko.

Zdobywając wiedzę pamiętajmy o poszukiwaniu wyważonych i różnorodnych źródeł informacji, krytycznie podchodźmy do mediów.

PO DRUGIE, ZNAJDŹ SWÓJ SPOSÓB NA DZIAŁANIE

Kiedy ogarnia nas poczucie bezsilności i myślimy, że nic się nie da zrobić i na nic nie mamy wpływu pamiętajmy, że wiele pozytywnych zmian na świecie zaczęło się od jednej osoby, jednej myśli, jednej idei i jednego małego kroku. Przypomnijcie sobie chociażby nastolatkę z Pakistanu – Malalę Yousafzai – która twierdzi, że jedno dziecko, jeden nauczyciel, jedna książka i jedno pióro może zmienić świat.

W dzisiejszej erze mediów społecznościowych nawet powstrzymanie się od „hejtowania”, publikowania obraźliwych komentarzy, czy udostępnienia dalej niesprawdzonej, krzywdzącej opinii może zapobiec tragediom, a co dopiero zdecydowane i aktywne

reagowanie na zło, mowę nienawiści, rasizm i dyskryminację. Pamiętajmy jednak, że problemy świata są realne a nie wirtualne i nie zmienimy nic samym lajkowaniem na Facebooku.

Każdy i każda z nas mamy olbrzymią rolę do odegrania w kształtowaniu świata bez wojen, świata sprawiedliwego, w którym szanowane są prawa człowieka. Każdy z nas, chce czy nie chce, jest odpowiedzialny za świat.

Ważne jest, aby zacząć działać i znaleźć taki sposób działania, który nam odpowiada – wtedy szybko staje się to nawykiem. Jeśli jesteś osobą, która dużą część czasu spędza w mediach społecznościowych, udostępnianie postów lub stworzenie krótkiego filmu jest czymś, co może wyrażać, że obchodzi Cię to, co dzieje się na świecie. A może jesteś urodzonym organizatorem/ką? Wtedy zorganizowanie gry terenowej lub spotkania z gościem nie powinno być dla Ciebie trudne. Jeśli natomiast lubisz uczyć innych i dzielić się wiedzą, przygotowanie i poprowadzenie warsztatów może być dla Ciebie najlepszą opcją.

Pamiętajmy, że zaangażowanie i aktywizm to nie jest przykry obowiązek wymagający poświęcenia. To doskonała zabawa, często możliwość zdobycia doświadczenia i co najważniejsze, krok ku realnej zmianie, która może dokonać się na świecie. Ale nie dokonaj się, jeśli każdy pomyśli, że „to nie jego sprawa”.

Niezbędnik dla aktywistów i aktywistek, który wydała PAH w 2012 r. zawiera mnóstwo sposobów na to, jak mądrze działać na rzecz bardziej sprawiedliwego świata. Napisz do nas:



pah@pah.org.pl – aby go otrzymać
lub pobierz ze strony PAH.



Fot. Maciej Moskwa/TESTIGO Documentary

KRYZYS HUMANITARNY W SYRII

Po przejęciu kontroli nad miastem przez Wolną Armię Syryjską, Kafranbel stało się celem regularnych ataków lotniczych i artyleryjskich dokonywanych przez armię lojalną rządowi Bashara al-Assada. Choć miasteczko próbowało żyć normalnie to jednak w każdej chwili mogło dojść do kolejnego ataku. Piwnice miejscowego szpitala wypełniały się wtedy krytycznie rannymi, a z minaretu znajdującego się przy sfotografowanej ulicy płynęły apele o krew dla rannych.

Wojna w Syrii, która rozpoczęła się w 2011r. powstaniem antyrządowym przerodziła się w brutalną wojnę domową, która kosztowała życie ok.220 tysięcy osób, 4,1 miliona osób stało się uchodźcami w krajach ościennych: Turcji, Jordanii, Libanie, a 7 milionów uchodźcami wewnętrznymi.

Syria, Kafranbel, prowincja Idlib. Styczeń 2013r.



Fot. Maciej Moskwa/TESTIGO Documentary

KRYZYS HUMANITARNY W SYRII

Dziewięcioletni Hamed pochodzący z Kafranbel stoi przy prowizorycznej kuchni w jednej z klas. Rodziny uchodźców zorganizowały sobie życie codzienne m.in. w szkołach, gdzie od czasu wojny nie odbywają się lekcje. Wiele dzieci w Syrii przerwało naukę – nie tylko z powodu zniszczeń budynków szkolnych, ale także z obawy, że gromadząc się w klasach mogłyby stać się ofiarami bombardowań.

To, że dzieci nie mogą kontynuować nauki jest pogwałceniem praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarne-go. Prawo do nauki jako prawo człowieka zostało przez społeczność międzynarodową przyjęte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w 1948 r. i konflikt zbrojny nie zwalnia żadnego z państw z jego egzekwowania.
Syria, prowincja Idlib, 2013r. .



KRYZYS HUMANITARNY W SYRII

Rodzina uchodźców z Syrii na dworcu kolejowym Brennero we Włoszech, na granicy z Austrią. Wielu uchodźców przybywających z Syrii od strony Włoch stara się dotrzeć Europy Zachodniej pociągiem przez Austrię. Na granicy z Niemcami austriaccy celnicy, powołując się na rozporządzenie Dublin II (wniosek o nadanie statusu uchodźcy można złożyć tylko w jednym kraju), zwracają ich do Włoch.

W sytuacji zagrożenia ludzie w pierwszej kolejności szukają schronienia w najbliższym bezpiecznym miejscu w swoim kraju. Ucieczka za granicę to ostateczność. Ci, którzy mogą sobie na to pozwolić, szukają pomocy w ościennych krajach czy nawet dalej. Zwykle jednak niewielka, w stosunku do ogólnej, liczba uchodźców przekracza granice regionu. [Włochy, październik 2014.](#)



Fot. Maciej Moskwa/Tesigo Documentary

KRYZYS HUMANITARNY W SYRII

Koordinatorka pomocy natychmiastowej, Dominika Arseniuk prowadzi tzw. rozeznanie potrzeb - rozmawia z rodzinami uchodźców, wypytując o ich sytuację i najpilniejsze potrzeby.

Pracownicy humanitarni to osoby posiadające odpowiednią wiedzę, doświadczenie oraz predyspozycje psychiczne do wykonywania tego zawodu, szczególnie opanowanie w sytuacjach stresowych, elastyczność dopasowania się do trudnych warunków, otwartość na inne kultury.
Syria, prowincja Idlib, 2013r.



Fot. Maciej Moskwa/Tesigo Documentary

KRYZYS HUMANITARNY W SYRII

Rodzina uchodźców wewnętrznych zamieszkująca ruiny miasta Shensherah z pakietem pomocowym. Polska Akcja Humanitarna przekazała 650 rodzinom uchodźców wewnętrznych w prowincji Hama i Idlib koce, środki higieny osobistej, środki czystości, kanistry i tabletki do uzdatniania wody oraz dostarczyła do Syrii ponad 8 ton artykułów medycznych, lekarstw, koców, środków higieny osobistej i środków czystości.

Pomoc humanitarna w ma na celu ratowanie życia i zdrowia ofiar kryzysów, łagodzenie ich cierpienia oraz troskę o zachowanie ich godności poprzez zaspokojenie natychmiastowych potrzeb, jak pomoc medyczna, dostarczenie wody, żywności, bezpiecznego schronienia.

Syria, prowincja Idlib, 2013r.



Kryzysy humanitarne i pomoc humanitarna w pigułce.

Scenariusze lekcji, ćwiczenia i inspiracje do działania

Spis treści

WSTĘP	4
Część I: Scenariusze lekcji przedmiotowych z zakresu kryzysów i pomocy humanitarnej	5
Scenariusz 1: Uchodźcy w programie i na plakacie wyborczym – przygotowanie akcji profrekwencyjnej.	6
Scenariusz 2: Kryzysy humanitarne, wyzwania rozwojowe. Jak pomagać? Kodeks pomocy humanitarnej.	8
Scenariusz 3: Człowiek w rzeczywistości kataklizmu naturalnego.	13
Scenariusz 4: Reportaż jako gatunek dziennikarski.	15
Część II: Ćwiczenia z zakresu kryzysów i pomocy humanitarnej	21
Ćwiczenie nr 1: Zatrzymany kadr	22
Ćwiczenie nr 2: Walizka uchodźcy	23
Ćwiczenie nr 3: Opowiedz mi swoją historię	24
Ćwiczenie nr 4: Skąd? Dokąd? Dlaczego? Drzewo przyczynowo-skutkowe	25
Ćwiczenie nr 5: Co ja mogę zrobić?	26
Część III: Działaj! Pomysły akcji szkolnych i lokalnych o tematyce humanitarnej	27

WSTĘP

Drodzy Nauczyciele, Drogie Nauczycielki,

przekazujemy w Wasze ręce nasz nowy materiał edukacyjny dla szkół ponadpodstawowych: *Kryzys humanitarny i pomoc humanitarna w pigułce. Materiały dla szkół ponadpodstawowych*. Celem publikacji jest przybliżenie Wam i Waszym uczniom i uczennicom przyczyn i skutków kryzysów humanitarnych, poznanie pracy i zasad działania organizacji humanitarnych, pobudzenie do refleksji na temat humanitaryzmu, mądrej pomocy, empatii, praw człowieka i jego godności w obliczu kryzysu humanitarnego oraz poddanie krytycznej analizie przekazów medialnych na temat ofiar kryzysów (np. uchodźców).

Publikacja składa się z: 7 kart zdjęciowych ukazujących oblicze kryzysów humanitarnych wywołanych wojnami i katastrofami naturalnymi oraz 9 kart opowiadających o pomocy humanitarnej, która jest jedną z odpowiedzi na kryzys humanitarny, uzupełnionych o broszurę ze scenariuszami lekcji (autorstwa nauczycielek biorących udział w projekcie Szkoła Humanitarna 2015/2016), ćwiczeniami i inspiracjami do działań w szkole. Pakiet dopełnia 5 zdjęć z obszernymi podpisami do wykorzystania jako wystawa plakatowa, gazetka szkolna.

Mamy nadzieję, że treści publikacji pomogą Wam wzbogacić lekcje oraz zajęcia pozalekcyjne (np. w kołach wolontariatu) oraz zainspirują do rozmów z młodzieżą o ważnych, globalnych zjawiskach, które, mimo że czasem dzieją się daleko, mocno oddziałują również na nasze życie i społeczno-polityczną sytuację.

Życzymy udanych lekcji i działań!

Zespół edukacji PAH



WSKAZÓWKA

Polecamy szczególnie skorzystanie z publikacji *Jak mówić o wielkości świata. Rzetelna edukacja o krajach globalnego Południa*, która zawiera zasady wyznaczające standardy etycznego i rzetelnego przedstawiania krajów globalnego Południa. Poradnik dostępny jest na stronach www.pah.org.pl



CZĘŚĆ I

Scenariusze lekcji przedmiotowych
z zakresu kryzysów i pomocy humanitarnej

Scenariusz 1

Uchodźcy w programie i na plakacie wyborczym – przygotowanie akcji profrekwencyjnej

Autorka: Joanna Brzozowska, nauczycielka matematyki i informatyki w Gimnazjum nr 1 w Piastowie
Scenariusz opracowany na podstawie pomysłu i scenariusza Tomasza Gumulaka, nauczyciela j. polskiego i dyrektora Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Przedmioty: informatyka, godzina wychowawcza, wiedza o społeczeństwie

Etap edukacyjny: III - IV klasa liceum

CEL:

Zachęcenie uczniów do aktywnego udziału w życiu społecznym oraz krytycznej analizy informacji pozyskiwanych z różnych źródeł.

Poznam stosunek partii/komitetów wyborczych do uchodźców/migrantów – porównam ze swoją opinią. Przedyskutuję w grupie dlaczego i po co partie/komitety włączyły temat do swoich programów.

Podstawa programowa

INFORMATYKA

1. Wyszukiwanie i wykorzystywanie (gromadzenie, selekcjonowanie, przetwarzanie) informacji z różnych źródeł; współtworzenie zasobów w sieci. Uczeń:
 - posługując się odpowiednimi systemami wyszukiwania, znajduje informacje w internetowych zasobach danych, katalogach, bazach danych;
 - pobiera informacje i dokumenty z różnych źródeł, w tym internetowych, ocenia pod względem treści i formy ich przydatność do wykorzystania w realizowanych zadaniach i projektach.

GODZINA WYCHOWAWCZA

1. Rozwijanie umiejętności wyszukiwania, selekcjonowania i krytycznej analizy informacji.
2. Nabywanie wiedzy, kompetencji i motywacji do kształcenia ustawicznego.
3. Przejawianie postaw społecznych, asertywnych, empatycznych i tolerancyjnych – przeciw dyskryminacji.

WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE

1. Współczesne społeczeństwo polskie. Uczeń:
 - przedstawia wybrany problem społeczny ważny dla młodych mieszkańców swojej miejscowości i rozważa jego możliwe rozwiązania.
2. Udział obywateli w życiu publicznym. Uczeń:
 - przedstawia główne podmioty życia publicznego (obywatele, zrzeszenia obywatelskie, media, politycy i partie, władza, instytucje publiczne, biznes itp.) i pokazuje, jak współdziałają i konkurują one ze sobą w życiu publicznym;
 - wyjaśnia, podając przykłady, jak obywatele mogą wpływać na decyzje władz na poziomie lokalnym, krajowym, europejskim i światowym.

3. Środki masowego przekazu. Uczeń:

- wyszukuje w mediach wiadomości na wskazany temat; wskazuje różnice między przekazami i odróżnia informacje od komentarzy; krytycznie analizuje przekaz reklamowy.
- ### 4. Wyborcy i wybory. Uczeń:
- wskazuje, czym powinien kierować się obywatel, podejmując decyzje wyborcze;
 - krytycznie analizuje ulotki, hasła i spoty wyborcze.

CZAS:

2 godziny lekcyjne (lub 1 godzina ze wstępną pracą domową)

METODY PRACY:

pogadanka, praca w małych grupach, prezentacja, dyskusja

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

komputer/smartfon z dostępem do Internetu, wydruki, wycinki prasowe, arkusze papieru, mazaki

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Prawdziwa wiedza to znajomość przyczyn.
 Arystoteles

- Wprowadzenie w zagadnienie wyborów. Nauczyciel pyta uczniów, jakie wybory organizowane są w Polsce (wybory prezydenckie, parlamentarne, europejskie i samorządowe), kogo mogą wybierać polscy obywatele (prezydenta, posłów na Sejm i senatorów, posłów do Parlamentu Europejskiego, a także radnych sejmików województw, rad powiatów i gmin oraz prezydentów lub burmistrzów miast i wójtów) i jakie kryteria trzeba spełniać, aby zagłosować (ukończony 18. rok życia, pełnia praw publicznych, brak ubezwłasnowolnienia). Można tu nawiązać do wieku uczniów: ile mają lat, kiedy po raz pierwszy będą mogli głosować. Można wspólnie sprawdzić, jakie będą pierwsze wybory, w których będą mogli głosować.
- Nauczyciel pyta również, czy warto się do wyborów przygotować i jeśli tak, to jak. Potwierdza przydatność sprawdzonych informacji.
- Uczniowie dzielą się na 8 grup (samodzielnie lub odliczając do 8). Każda z grup losuje logo partii, na przykład tych, które aktualnie zasiadają w Sejmie lub tych, które odgrywają ważną rolę na krajowej scenie politycznej.

- Grupa wyszukuje informacje o stosunku danej partii do aktualnej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej, związanej z uchodźcami/migrantami (może to być praca domowa).
- Uczniowie zwracają uwagę na wiarygodność źródła – oficjalne strony partii i komitetów wyborczych, strony informacyjne (np. e-wybory.pl), portale prasowe. Dyskutują w grupie nad różnicami pomiędzy oficjalnym programem partii/komitetu, a wypowiedziami lub zdarzeniami opisanymi w prasie. Dokonują wyboru informacji.
- Uczniowie wykorzystują zebrane informacje do stworzenia plakatu wyborczego danej partii lub komitetu.
- Grupy przedstawiają swoją pracę na forum klasy. Nauczyciel moderuje dyskusję uczniów, kładąc nacisk, aby porównali wcześniejsze opinie o partii/komitecie z zebranymi faktami oraz zadając pytania pomocnicze:
 - 1) Jakie jest oficjalne stanowisko partii w sprawie migrantów?
 - 2) Czy wypowiedzi poszczególnych polityków potwierdzają takie stanowisko, czy zdarzały się wystąpienia nieśpójne z oficjalnym programem partii?

- 3) Czy ty (uczeń), jako potencjalny wyborca dowiedziałeś się czegoś nowego o partii, którą wcześniej popierałeś? lub czy zapoznanie się z opinią partii w kwestii uchodźców pomogło ci dokonać wyboru lub go umocnić, czy też zakwestionować, na którą partię chciałbyś zagłosować?
- 4) Czy twoje stanowisko w stosunku do jakiejś partii zmieniło się pod wpływem zgromadzonych i zaprezentowanych informacji?

UWAGI PO REALIZACJI

Część uczniów ma ustalone preferencje wyborcze i moderacja nauczyciela jest wskazana przy dyskusji. Warto przypominać uczniom o faktach, które sami wyszukali, aby nie ulegli populizmowi. Przeciwnicy danej partii powinni właśnie o niej wyszukiwać informacje – zrobić to dokładnie, znajdując nieścisłości. Po wysłuchaniu innych grup przeanalizują swój często „ślepy wybór” preferencji wyborczych.

Stworzone plakaty posłużyły przeprowadzeniu akcji informacyjnej i profrekwencyjnej w szkole oraz przez szkolną stronę na portalu społecznościowym – w środowisku lokalnym.



Podczas festiwalu Open'er 2015 PAH prowadziła akcję #SOSNepal. Wszyscy chętni mogli zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w ramce, które publikowane było na Instagramie. Na zdjęciu: Kamila Waloch (wolontariuszka PAH) robi zdjęcie uczestniczkom festiwalu.
 Fot. Łukasz Bartosik

Scenariusz 2

Kryzysy humanitarne, wyzwania rozwojowe. Jak pomagać? Kodeks pomocy humanitarnej

Autorka: Agnieszka Pańczak, nauczycielka wiedzy o społeczeństwie w Liceum Ogólnokształcącym im. I Dywizji

Kościuszkowskiej w Piasecznie

Przedmiot: wiedza o społeczeństwie

Etap edukacyjny: III - IV klasa liceum, technikum

🎯 CELE:

- uczniowie zastanawiają się nad motywacjami udzielania pomocy,
- dowiadują się, czym różni się pomoc humanitarna od rozwojowej,
- wymieniają przykładowe sposoby udzielania pomocy humanitarnej i rozwojowej,
- poznają podstawowe zasady i sposoby udzielania pomocy humanitarnej wynikające z kodeksu pomocy humanitarnej.

🔍 ZAGADNIENIA:

Władza polityczna, demokracja i prawa człowieka, bogata Północ i biedne Południe, ubóstwo, zrównoważony rozwój, zdrowie, pomoc humanitarna, pomoc rozwojowa, kodeks pomocy humanitarnej

🕒 CZAS:

2 godziny lekcyjne

🌐 METODY PRACY NA LEKCJI:

Wykład, pogadanka, praca w grupach, metoda projektu edukacyjnego (praca domowa)

📁 ŚRODKI DYDAKTYCZNE I MATERIAŁY:

Podręcznik *W centrum uwagi* – podręcznik do wiedzy o społeczeństwie dla liceum ogólnokształcącego i technikum zakres rozszerzony, część 2 – wyd. Nowa Era; załączniki

📋 PRZEBIEG LEKCJI:

- Nauczyciel pyta młodzież, dlaczego, jej zdaniem, państwa oraz różne instytucje i organizacje udzielają pomocy krajom globalnego Południa? Odpowiedzi notuje na tablicy, a następnie pyta, czy Polska udziela pomocy innym państwom i jaka motywacja stoi za tymi działaniami.
- Następnie nauczyciel podsumuje zebrane odpowiedzi, uzupełniając je o dodatkowe informacje (załącznik nr 1).
- Nauczyciel rozdaje uczniom i uczennicom karty pracy (załącznik nr 2, część A) – po jednej na ławkę i prosi, aby każda para przeczytała krótkie opisy sytuacji i zdecydowała, czy udzielana pomoc jest w danym przypadku pomocą humanitarną, czy pomocą rozwojową. Wyjaśnia przy okazji krótko, że pomoc humanitarna jest pomocą interwencyjną, natomiast pomoc rozwojowa jest pomocą długofalową.
- Gdy młodzież wypełni karty pracy, prowadzący sprawdza wspólnie z uczniami na forum – poprawność ich

odpowiedzi. **(Prawidłowe odpowiedzi: pomoc humanitarna: 3,5,6; pomoc rozwojowa: 1,2,4).**

- Następnie nauczyciel prosi, aby młodzież przyporządkowała określenia do każdego z typów pomocy (załącznik nr 2, część B) i na ich podstawie stworzyła pełne definicje pomocy rozwojowej i humanitarnej.
- Odpowiedzi uczniów sprawdzane są na forum klasy, nauczyciel wyjaśnia ewentualne wątpliwości i uzupełnia brakujące informacje. **(Prawidłowe odpowiedzi: pomoc humanitarna: a, c, d, e, i; pomoc rozwojowa: b, f, g, h, j).**
- Następnie nauczyciel prosi uczniów, aby wrócili pamięcią do początku lekcji, kiedy była mowa o udzielaniu pomocy przez państwa i instytucje, i zastanowili się, czy pojedyncze osoby także mogą podejmować działania na rzecz krajów globalnego Południa, a jeśli tak, to w jaki sposób. Pyta, czy sami też chcieliby pomagać i jaka byłaby ich motywacja, żeby to robić.
- Następnie nauczyciel rozdaje uczniom materiał ćwiczeniowy – kartę pracy (załącznik 3), która pozwala uczniom i uczennicom na wejście w rolę pracownika organizacji humanitarnej. Dzięki niemu grupa poznaje zasady udzielania takiej pomocy w sytuacjach katastrof naturalnych i konfliktów zbrojnych.
- Po wykonaniu zadania uczniowie wspólnie z nauczycielem weryfikują wyniki pracy w grupach, omawiają kolejno każde pytanie i wyciągają wnioski dotyczące zasad udzielania pomocy, wynikające z opisu sytuacji. Nauczyciel pozwala na ewentualną dyskusję pomiędzy grupami i porównanie ich odpowiedzi. Prosi ochotników o wyjaśnienie, dlaczego poszczególne zasady są ważne.
- Nauczyciel pyta uczniów, jakie inne zasady, oprócz zapisanych, mogłyby tworzyć kodeks humanitarny. **(Mogą to być na przykład: zakaz wykorzystywania pomocy humanitarnej do celów politycznych, nakaz poszanowania lokalnej kultury i obyczajów przez pracowników organizacji humanitarnych oraz zapewnienie, by udzielana pomoc zmniejszała zagrożenie odbiorców kolejnymi katastrofami).**
- Na zakończenie lekcji nauczyciel prosi uczniów, aby w ramach pracy domowej przygotowali pracę projektową dotyczącą działalności minimum trzech polskich i trzech międzynarodowych organizacji udzielających pomocy humanitarnej. Efekt swojej pracy uczniowie przedstawiają na kolejnych zajęciach. Nauczyciel dokonuje oceny aktywności i zaangażowania w pracę na lekcji poszczególnych uczniów.

Załącznik nr 1



Materiał pomocniczy: pomoc humanitarna i rozwojowa

Motywację do udzielania pomocy i wsparcia krajom globalnego Południa mogą stanowić względy moralne – poczucie solidarności, empatii, odpowiedzialności, chęć odwzajemnienia pomocy, którą wcześniej się otrzymało, troska o bardziej sprawiedliwy i bezpieczny świat, a także względy geopolityczne czy gospodarcze wynikające z bliskości geograficznej miejsc, którym udzielana jest pomoc (państwa udzielają pomocy innym państwom, licząc na to, że te kupią od ich firm usługi i produkty). Motywacją może być również chęć poprawy wizerunku czy fakt, że dana sprawa została nagłośniona w mediach. Pomaganie w wymiarze międzynarodowym wynika często również z przyjętych przez państwa zobowiązań – np. poprzez podpisanie dokumentów (np. *Konsensusu europejskiego w sprawie pomocy humanitarnej*, *Konwencji dotyczącej statusu uchodźców*, *Konsensusu Europejskiego ws. Rozwoju*), czy przystąpienie do organizacji międzynarodowych (ONZ, NATO, Unii

Europejskiej, OECD – Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju).

Polska jest sygnatariuszem wymienionych dokumentów, a także członkiem tych organizacji. W 2013 roku została także przyjęta do Komitetu Pomocy Rozwojowej OECD – grona największych dawców pomocy rozwojowej na świecie, w którego skład wchodzi 28 państw oraz Unia Europejska. W czasie transformacji ustrojowej po 1989 roku Polska otrzymywała pomoc ze strony państw należących do OECD, a także z Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego w celu przeprowadzenia niezbędnych reform; obecnie jest jednym z 40 najbardziej rozwiniętych państw świata (zgodnie ze wskaźnikiem rozwoju społecznego HDI – Human Development Index – w 2014 roku zajęła 35 miejsce na 187 państw) i sama może udzielać takiego wsparcia oraz dzielić się z innymi państwami (np. Ukrainą czy Tunezją) swoimi doświadczeniami polityczno-gospodarczymi.

POMOC HUMANITARNA

to pomoc doraźna, kierowana do osób i państw poszkodowanych w wyniku klęsk naturalnych, katastrof (czyli nieoczekiwanych wydarzeń spowodowanych przez ludzi – wypadki górnicze, lotnicze, kolejowe itp.) lub konfliktów zbrojnych, odpowiadająca na konkretne zdarzenie lub zaistniałą sytuację, mająca na celu ratowanie i ochronę życia ludzkiego i obejmująca np.: akcję ratowniczą, dostarczenie zapasów wody pitnej, żywności, leków i środków medycznych czy koców i namiotów. Pomoc humanitarna powinna być świadczona zgodnie z następującymi zasadami: szybkości, adekwatności (ważne, aby wiedzieć, jaka pomoc jest najbardziej potrzebna), humanitaryzmu, bezstronności (niesienia pomocy humanitarnej nie można uzależniać od narodowości, wyznania czy poglądów politycznych osób poszkodowanych), niezależności (pomocy humanitarnej udziela się bez względu na cele polityczne, gospodarcze czy militarne), neutralności (nie można wspierać żadnej ze stron konfliktu) oraz przy możliwie niskich kosztach administracyjnych, aby większość środków była przeznaczona na faktyczną pomoc.

POMOC ROZWOJOWA

to pomoc długofalowa, kierowana do osób i państw uboższych borykających się z różnymi problemami społeczno-gospodarczymi, odpowiadająca na bardziej złożone problemy systemowe, mająca na celu wspieranie społeczno-gospodarczego i politycznego rozwoju państw i obejmująca np. budowę infrastruktury (szkoły, szpitale, drogi itp.) czy kształcenie kadr (szkolenie ekspertów, wspieranie prowadzenia badań, wymiana doświadczeń itp.). Pomoc rozwojowa to wsparcie, jakiego udzielają państwa i organizacje międzynarodowe krajom uboższym, nazywanym czasem krajami rozwijającymi się lub coraz częściej – krajami globalnego Południa. Wsparcie może być udzielane w formie finansowej (np. dotacje czy pożyczki), rzeczowej bądź doradczej. Ważne, aby państwa, którym udziela się wsparcia, były traktowane w sposób partnerski i miały możliwość samodzielnego decydowania o swoich potrzebach i kierunku rozwoju. Z tego powodu coraz częściej używa się sformułowania „współpraca rozwojowa” zamiast „pomoc” – oddaje to bowiem intencję równego, partnerskiego traktowania się obu stron i zwiększenia sprawczości – czyli decydowania o własnym losie.



Karta pracy: pomoc humanitarna czy rozwojowa?

CZĘŚĆ A

Przeczytajcie krótkie opisy sytuacji (1–6) i zdecydujcie, czy udzielana pomoc jest w danym przypadku pomocą humanitarną (H), czy pomocą rozwojową (R).

1. Zakup wyposażenia i sprzętu medycznego dla szpitala w jednej z miejscowości w Somalii oraz zorganizowanie rocznego szkolenia dla personelu medycznego zatrudnionego w tym szpitalu.
2. Zorganizowanie dla dziennikarzy i dziennikarek z Ukrainy wizyt studyjnych w redakcjach polskich dzienników oraz ufundowanie pięciu stypendiów dla studentów i studentek wyróżniających się dobrymi wynikami na uczelni oraz działalnością akademicką i społeczną.
3. Przekazanie artykułów żywnościowych, leków, materacy oraz koców dla uchodźców i uchodźczyń syryjskich, którzy tydzień wcześniej przybyli do Turcji w poszukiwaniu schronienia przed wojną domową w ich ojczyźnie.
4. Zwiększenie dostępu do wody pitnej poprzez wybudowanie studni w jednej z miejscowości w Sudanie Południowym oraz przeprowadzenie konsultacji społecznych w związku z planami budowy kolejnych obiektów sanitarnych na tym obszarze.
5. Zorganizowanie szpitala polowego w następstwie powodzi, jaka nawiedziła Pakistan, oraz podjęcie działań mających na celu przeciwdziałanie wybuchowi epidemii cholery – ostrej choroby zakaźnej przewodu pokarmowego.
6. Przekazanie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych środków finansowych na działania Indonezyjskiego Czerwonego Krzyża po trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło Sumatrę Zachodnią.

CZĘŚĆ B

Przyporządkujcie określenia pasujące do pomocy humanitarnej i do pomocy rozwojowej, i na ich podstawie stwórzcie definicje obu typów pomocy.

Pomoc humanitarna/ Pomoc rozwojowa

- a. pomoc kierowana do osób i państw poszkodowanych w wyniku klęsk naturalnych, katastrof, konfliktów zbrojnych
- b. pomoc obejmująca np. budowę infrastruktury (szkoły, szpitale, drogi itp.) czy kształcenie kadr (szkolenie ekspertów, wspieranie prowadzenia badań, wymiana doświadczeń itp.)
- c. pomoc odpowiadająca na konkretne zdarzenie lub zaistniałą sytuację
- d. pomoc mająca na celu ratowanie i ochronę życia ludzkiego
- e. pomoc doraźna
- f. pomoc odpowiadająca na bardziej złożone problemy
- g. pomoc mająca na celu wspieranie społeczno-gospodarczego i politycznego rozwoju państw
- h. pomoc kierowana do osób i państw uboższych borykających się z różnymi problemami społeczno-gospodarczymi
- i. pomoc obejmująca np. akcję ratowniczą, dostarczenie zapasów wody pitnej, żywności, leków i środków medycznych czy koców i namiotów j. pomoc długofalowa



Karta pracy: Zdecyduj, co trzeba zrobić

Jesteś pracownikiem polskiej organizacji humanitarnej. Właśnie dotarła do Ciebie wiadomość, że na Haiti doszło do trzęsienia ziemi. Media donoszą, że są tysiące ofiar, a wiele osób jest rannych. Twoja organizacja nigdy nie prowadziła żadnych działań na Haiti, ale od wielu lat współpracujecie z międzynarodową organizacją humanitarną OXFAM. Przedstawiciele tej organizacji są na miejscu – od wielu lat pomagają Haitińczykom i doskonale znają lokalne warunki. Musisz działać szybko.

ZDECYDUJ, CO TRZEBA ZROBIĆ:

1. **Natychmiast kupujesz bilet i lecisz na miejsce katastrofy: TAK / NIE**
2. **Kontaktujesz się z organizacją OXFAM i pytasz o sytuację na miejscu oraz o najpilniejsze potrzeby: TAK / NIE**
3. **Za pośrednictwem polskiej ambasady i innych kontaktów sprawdzasz, czy wśród poszkodowanych są Polacy. Starasz się, aby pomoc, którą organizujesz, trafiła w pierwszej kolejności do nich: TAK / NIE**
4. **Gdy docierasz na miejsce katastrofy, do pomocy w rozdawaniu artykułów pierwszej potrzeby angażujesz Haitińczyków: TAK / NIE**
5. **Szukasz dzieci poszkodowanych w wyniku trzęsienia ziemi i robisz im zdjęcia. Przesyłasz je do mediów i prosisz o ich opublikowanie wraz z apelem o wpłaty na konto: TAK / NIE**
6. **Po powrocie do Polski przygotowujesz szczegółowy raport prezentujący, w jaki sposób wydane zostały pieniądze ofiarodawców. Publikujesz go na stronie internetowej swojej organizacji: TAK / NIE**

MATERIAŁ POMOCNICZY DLA NAUCZYCIELA PYTANIE / ODPOWIEDŹ

1. NATYCHMIAST KUPUJESZ BILET I LECISZ NA MIEJSCE KATASTROFY.

NIE. Na miejscu katastrofy pierwsza pomoc i praca ekip ratowniczych powinna być zorganizowana przez lokalne władze we współpracy z organizacjami, które znają sytuację w tym kraju. Jednoczesne pojawienie się wielu nowych osób – pracowników organizacji humanitarnych oraz zagranicznych dziennikarzy – może wprowadzić niepotrzebny chaos. W pierwszej kolejności należy się więc upewnić, czy twoja obecność nie będzie stanowiła utrudnienia w prowadzeniu akcji ratowniczej oraz czy masz wystarczające środki i doświadczenie, aby pomagać bezpośrednio na miejscu katastrofy. Dlatego cały czas monitorujesz sytuację i, w razie pojawienia się możliwości czy konieczności wyjazdu, jedziesz na miejsce.

ZASADA: Konieczne jest szczegółowe poznanie sytuacji lokalnej i potrzeb przed rozpoczęciem działania.

2. ZA POŚREDNICTWEM MEDIÓW APELUJESZ DO LUDZI, ŻEBY ZBIERALI I PRZYSYŁALI DO WAS LEKARSTWA, KOCE, UBRANIA I SPRZĘT.

NIE. Udzielana pomoc musi odpowiadać rzeczywistym potrzebom i być dobrze skoordynowana. W pierwszej kolejności

należy się upewnić, jakie są straty i czego poszkodowani najbardziej potrzebują. W przypadku katastrof, które wydarzyły się w odległych krajach, unika się przesyłania darów rzeczowych, bo koszty transportu mogą przewyższać wartość tych przedmiotów. Dodatkowo wysyłanie np. polskich lekarstw może stanowić duży problem dla beneficjentów (nie znając języka polskiego, nie będą mogli przeczytać ich działania i dawkowania). W takim przypadku najlepiej zakupić potrzebne towary na miejscu (nie zawsze przecież cały kraj jest objęty katastrofą) lub w krajach ościennych. Apel o dary rzeczowe, po dokładnym zbadaniu potrzeb, można wystosować, jeśli organizuje się pomoc w miejscu, gdzie łatwo, szybko i tanio można je dostarczyć (np. w przypadku powodzi w Polsce).

ZASADA: Pomoc powinna możliwie najlepiej odpowiadać na potrzeby poszkodowanych i być dostarczana w sposób efektywny.

3. KONTAKTUJESZ SIĘ Z ORGANIZACJĄ OXFAM I PYTASZ O SYTUACJĘ NA MIEJSCU ORAZ O NAJPILNIEJSZE POTRZEBY.

TAK. Rozpoznanie potrzeb na miejscu katastrofy to jedna z podstawowych zasad udzielania pomocy humanitarnej. Jeśli nie możesz przeprowadzić takiego rozeznania samodzielnie,



informacje należy uzyskać z wiarygodnego źródła. Tylko w ten sposób świadczona pomoc będzie skuteczna. Równie ważna jest koordynacja pomocy, dlatego tak istotna jest współpraca z innymi organizacjami i władzami lokalnymi.

ZASADA: Konieczne jest szczegółowe poznanie sytuacji lokalnej i rozpoznanie potrzeb przed rozpoczęciem działania.

4. ZA POŚREDNICTWEM POLSKIEJ AMBASADY I INNYCH KONTAKTÓW SPRAWDZASZ, CZY WŚRÓD POSZKODOWANYCH SĄ POLACY. STARASZ SIĘ, ABY POMOC, KTÓRĄ ORGANIZUJESZ, TRAFIŁA W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI DO NICH.

NIE. Pomoc jest udzielana niezależnie od rasy, wyznania lub narodowości i bez jakiejkolwiek dyskryminacji. Priorytety świadczenia pomocy są ustalane wyłącznie na podstawie potrzeb. Organizując akcję pomocową, musisz kierować się tymi zasadami.

Zasada: Pomoc niesiona jest bez względu na rasę, narodowość, religię czy inne cechy; decydujące znaczenie ma potrzeba otrzymania pomocy.

5. GDY DOCIERASZ NA MIEJSCE KATASTROFY, DO POMOCY W ROZDAWANIU ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY ANGAŻUJESZ HAITAŃCZYKÓW.

TAK. Trzeba znaleźć sposób na zaangażowanie osób poszkodowanych w akcje pomocowe. Pomoc nie może być narzucana! Jest skuteczna tylko wtedy, gdy potencjalni beneficjenci biorą udział w jej planowaniu i udzielaniu. Musisz więc dążyć do jak największego udziału społeczności lokalnej w prowadzonych przez Ciebie działaniach.

ZASADA: Przy niesieniu pomocy należy angażować lokalnych mieszkańców.

6. SZUKASZ DZIECI POSZKODOWANYCH W WYNIKU TRZĘSIENIA ZIEMI I ROBISZ IM ZDJĘCIA. PRZESYŁASZ JE DO MEDIÓW I PROSISZ O ICH OPUBLIKOWANIE WRAZ Z APEŁEM O WPLĄTY NA KONTO.

NIE. Poszanowanie ludzkiej godności jest jedną z naczelnych zasad pomocy humanitarnej. W działaniach informacyjnych i reklamowych nie wolno wykorzystywać wizerunku osób poszkodowanych w celu wzbudzenia współczucia u potencjalnych ofiarodawców. Informując opinię publiczną, należy przedstawiać obiektywny obraz sytuacji powstałej w wyniku katastrofy, ze szczególnym uwzględnieniem potencjału i dążeń poszkodowanych, a nie tylko ich słabych stron i obaw.

ZASADA: Szanowanie godności osób, którym niesie się pomoc, powstrzymanie się od wykorzystywania szokujących zdjęć i filmów.

7. PO POWROCIE DO POLSKI PRZYGOTOWUJESZ SZCZEGÓŁOWY RAPORT PREZENTUJĄCY, W JAKI SPOSÓB UDZIELONA ZOSTAŁA POMOC I NA CO WYDANE ZOSTAŁY PIENIĄDZE OFIARODAWCÓW. PUBLIKUJESZ GO NA STRONIE INTERNETOWEJ SVOJEJ ORGANIZACJI.

TAK. Pomoc nie trafiłaby do poszkodowanych, gdyby nie hojność ofiarodawców. Wierzą oni, że Twoja organizacja jest skuteczna i profesjonalna. Dlatego na każdym etapie oraz po zakończeniu akcji pomocowej należy informować o rezultatach prowadzonych działań. Transparentność i jasne zasady wydatkowania zebranych środków powinny obowiązywać każdą organizację humanitarną.

ZASADA: Działania humanitarne muszą być przejrzyste dla ofiarodawców, którzy je wspierają finansowo.

Scenariusz 3

Człowiek w rzeczywistości kataklizmu naturalnego

Autorki: Mariam Zazyan-Jaworska, Aleksandra Smolińska-Imbir

Przedmiot: etyka

Etap edukacyjny: I–III klasa gimnazjum

CEL:

Uświadomienie wpływu działalności człowieka na powstawanie kataklizmów naturalnych oraz zrozumienie tragedii ludzi, dotkniętych kataklizmami naturalnymi.

CELE OPERACYJNE:

1. Zrozumienie czym jest kryzys humanitarny.
2. Świadomość różnorodności katastrof naturalnych.
3. Poznanie skutków kataklizmów naturalnych zaistniałych w ostatniej dekadzie.
4. Zapoznanie uczestników z obszarami geograficznymi szczególnie narażonymi na kataklizmy naturalne.

PODSTAWA PROGRAMOWA:

Podjęcie odpowiedzialności za siebie i innych oraz za dokonywane wybory moralne; rozstrzyganie wątpliwości i problemów moralnych zgodnie z przyjętą hierarchią wartości i dobrem wspólnym. Stosowanie zasad harmonijnego współistnienia i współdziałania ze środowiskiem społecznym i przyrodniczym.

CZAS:

3 h lekcyjne × 45 minut

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

rzutnik, Internet, film, flipchart, mazaki, karty do gry, klocki, latarka, butelka wody, gumka do ścierania

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Wprowadzenie w temat: 5 min.

Prowadzący wyświetla krótki film o pięknie i harmonii przyrody.
<https://www.youtube.com/watch?v=aKVhQRgHlss>.
Pokazujemy pierwszą minutę filmu.

Pobudzenie uczniów do refleksji. Uświadomienie uczniom jaka jest natura, stwarzająca i niszczycielska: 10 min
Prowadzący wyświetla prezentację o katastrofach naturalnych. www.youtube.com/watch?v=UAHq1rBXTCU
Analiza z uczniami filmu i prezentacji. Dzielenie się wrażeniami i uczuciami przez uczniów. Przykładowe pytania pomocnicze: które oblicze przyrody bardziej Wam się podobało? Czy pokazane w prezentacji kataklizmy są przewidywalne? Czym różni się zwykłe zjawisko pogodowe od katastrofy? Jakże uczucia wzbudzały w Was zdjęcia zawarte w prezentacji, a jakie film?

Cel: Refleksja nad istotą natury. Świadomość nierozwiązywalnego związku człowieka z naturą: 20 min
Prowadzący dzieli uczniów na 4 grupy. Każda z grup losuje jeden z czterech żywiołów (ziemia, ogień, woda, powietrze). Grupy mają za zadanie wypisać jak najwięcej pozytywnych skojarzeń i cech danego żywiołu ilustrujących piękno natury. Zgodnie ze wskazówkami ruchu zegara grupy zamieniają się miejscami. Teraz zadaniem uczestników jest dopisanie do pomysłów poprzedniej grupy niszczycielskich skojarzeń i cech danego żywiołu – ilustrując siłę natury. Grupy siadają przy oddzielnych stolikach.

Podsumowanie:

Uczniowie opowiadają jakie emocje towarzyszyły im przy wykonywaniu pierwszej części zadania, a jakie przy drugiej. Każda grupa odczytuje swoje pomysły. Prowadzący pyta: Czy i jakie trudności wystąpiły podczas wykonywania zadania? Czy łatwiej było pisać o pozytywnych czy negatywnych stronach natury? Prowadzący zawiesza w widocznym miejscu prace uczniów.

Cechy/ Przyczyny/ Skutki: 30 min.

Cele:

- 1) zgłębienie tematu katastrof naturalnych,
- 2) wzbudzenie empatii do osób poszkodowanych,
- 3) zwrócenie uwagi na odbiór emocjonalny zjawiska katastrof,
- 4) zwrócenie uwagi na rolę człowieka w powstawaniu katastrof naturalnych.

Prowadzący dzieli uczestników na trzy grupy. Pierwsza grupa zajmuje się cechami katastrof naturalnych. Druga grupa zastanawia się, jakie mogą być przyczyny katastrof naturalnych. Trzecia grupa skupia się na skutkach katastrof naturalnych. Zgodnie ze wskazówkami ruchu zegara grupy zamieniają się miejscami. Każda z grup ma teraz za zadanie skupić się na człowieku i jego doświadczeniach związanych z katastrofą naturalną. Przy cechach katastrof – uczniowie zastanawiają się, jakie emocje odczuwają ludzie mieszkający na zagrożonych terenach. Przy przyczynach – uczniowie mają określić zachowania człowieka, które wpływają negatywnie na klimat i środowisko. Przy skutkach – jakie zachowania i uczucia towarzyszą ludziom dotkniętym katastrofą. Każda z grup przedstawia wyniki swojej pracy.

➤ **Cel:** Uświadomienie uczniom, że nie są bezradni, że mogą mieć pozytywny wpływ na życie innych ludzi. Kształtowanie postawy prospołecznej i otwartości na krzywdę drugiego człowieka.

Prowadzący zadaje pytanie uczniom: **Czy człowiek może zapobiec katastrofom naturalnym?** Prowadzący zawiesza flipczarty z napisami: media społecznościowe, władza lokalna i krajowa, szkoła, organizacje pozarządowe. Uczestnicy mają za zadanie określić, jak za pomocą tych narzędzi skutecznie zapobiegać katastrofom naturalnym. Zapisują swoje pomysły na karteczkach, następnie przyklejają je w odpowiednie miejsca na flipczartach: 10 min.

➤ **Gra:** Budowanie domu. Czas: 25 min.

Cel: Pobudzenie uczniów do refleksji. Uświadomienie uczniom nieprzewidywalności i kruchości życia. Wzbudzenie empatii. Uwrażliwienie na los ludzi, którzy są ofiarami katastrof naturalnych.

Materiały: Talia kart do gry, drewniane klocki, plastikowe klocki, latarka, butelka wody, długopis, gumka do ścierania

Pierwsza runda:

- 1) Pierwsza grupa: otrzymuje karty oraz pudełko, do którego na razie nie zagląda (znajdują się w nim 3 karty).
- 2) Druga grupa: otrzymuje drewniane klocki oraz pudełko, do którego na razie nie zagląda (3 klocki).
- 3) Trzecia grupa: otrzymuje plastikowe klocki oraz pudełko, do którego na razie nie zagląda (karty, drewniane klocki, plastikowe klocki, latarka, butelka wody, długopis, gumka do ścierania).
- 4) Wszystkie grupy mają za zadanie z otrzymanych materiałów zbudować domy.
- 5) W pewnym momencie prowadzący niszczy budowle pierwszej grupy i drugiej (np. potrząsa stołem).

Druga runda:

- 1) Prowadzący prosi o otwarcie pudełek dotychczas zamkniętych (w których znajdują się nowe materiały) i daje 3 minuty na odbudowanie domów, zaznaczając, że grupy mogą ze sobą współpracować.
- 2) Prowadzący bacznie obserwuje reakcje grup. Sprawdza, co będą robić i jak reagować poszczególne grupy. Szczególną uwagę należy zwrócić na grupę trzecią, czy zachowują się egoistyczne.
- 3) Prowadzący ogłasza koniec czasu. Przechodzimy do omówienia ćwiczenia.
- 4) Dyskusja: Co uczniowie czuli, gdy ich praca została zniszczona? Co mogą czuć ludzie, którzy tracą nagle swój dorobek życia?
- 5) Co czuły osoby z trzeciej grupy, gdy zorientowały się, że tylko ich budowla ocalała? Co pomyśleli o uczestnikach grup ze zniszczonymi budowlami?
- 6) Co czuły grupy zniszczonych budowli wobec trzeciej grupy?
- 7) Czy chętnie trzecia grupa włączyła się do pomocy dwóm pierwszym grupom?
- 8) Refleksja nad tym, co mogą czuć osoby z krajów dotkniętych kataklizmami?
- 9) 5 min.
- 10) Przesłanie otwarte do grupy: Skoro rozumiem, od dziś będę w sobie zmieniał
- 11) Uczniowie zapisane odpowiedzi, zatrzymują dla siebie.

➤ **Podsumowanie:** 20 min.

Prowadzący dzieli uczniów na dwie grupy. Uczestnicy mają za zadanie ułożyć apel do narodów świata o reakcję i niesienie konstruktywnej pomocy osobom dotkniętym kryzysem humanitarnym. Środki wyrazu dowolne (np. apel, pantomima, drama, słowo pisane – transparent z hasłami. Przykładowe elementy: cierpienie ludzi dotkniętych kataklizmem, niewłaściwe zachowania człowieka.

Scenariusz 4

Reportaż jako gatunek dziennikarski

Autorka: Katarzyna Zowczak-Kordaś, nauczycielka j. polskiego w Publicznym Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Trąbkach

Etap edukacyjny: III klasa gimnazjum

🎯 CEL:

Podjęcie odpowiedzialności za siebie i innych oraz za dokonywane wybory moralne; rozstrzyganie wątpliwości i problemów moralnych zgodnie z przyjętą hierarchią wartości i dobrem wspólnym. Stosowanie zasad harmonijnego współistnienia i współdziałania ze środowiskiem społecznym i przyrodniczym.

🎯 CELE OPERACYJNE:

1. Kształtowanie postaw społecznych i obywatelskich
2. Wprowadzenie pojęć: kryzys humanitarny i pomoc humanitarna.
3. Odczytywanie różnych form dziennikarskich (tekst, fotografia).
4. Doskonalenie kompetencji językowych podczas dyskusji o problemach współczesnego świata.

🌐 PODSTAWA PROGRAMOWA:

Uczeń kształtuje kluczowe umiejętności:

1. Umiejętność rozumienia, wykorzystywania i refleksyjnego przetwarzania tekstów, w tym tekstów kultury, prowadząca do osiągnięcia własnych celów, rozwoju osobowego oraz aktywne go uczestnictwa w życiu społeczeństwa.
2. Umiejętność wyszukiwania, selekcjonowania i krytycznej analizy informacji.
3. Umiejętność pracy zespołowej.

📖 TREŚCI NAUCZANIA:

Wymagania szczegółowe, np.:

1. Czytanie i słuchanie. Uczeń: odbiera komunikaty pisane, mówione, w tym nadawane za pomocą środków audio wizualnych – rozróżnia informacje przekazane werbalnie oraz zawarte w dźwięku i obrazie.
2. Analiza i interpretacja tekstów kultury. Uczeń zna teksty literackie i inne teksty kultury wskazane przez nauczyciela. 2.1 Uczeń uwzględni w analizie specyfikę tekstów kultury przynależnych do następujących rodzajów sztuki: literatura, teatr, film, muzyka, sztuki plastyczne, sztuki audio wizualne. 2.11. Wstępne rozpoznanie. Uczeń: opisuje odczucia, które budzi w nim dzieło; rozpoznaje problematykę utworu.

⌚ CZAS:

2 godziny lekcyjne

✳ FORMY I METODY PRACY:

indywidualna, grupowa, praca z tekstem, dyskusja, krzyżówka, puzzle, zabawa „ciepło-zimno”

📁 POTRZEBNE MATERIAŁY:

- fragment „Cesarza” R. Kapuścińskiego z podręcznika do j. polskiego „Między Nami”, Wydawnictwa Czytelnik (strony 6-9), lub z książki „Cesarz”, Wydawnictwo Czytelnik, 1980 r. strony 13-19
- zdjęcia z Syrii autorstwa Macieja Moskwy (dostępne na stronie www.pah.org.org.pl albo www.testigo.pl), lub zdjęcia z publikacji: wystawy plakatowej i kart
- kartki z krzyżówkami dotyczącymi hasła: kryzys humanitarny i pomoc humanitarna
- puzzle z hasłem reportaż i jego definicją
- materiały encyklopedyczne lub artykuły z czasopism/Internetu na temat państw - bohaterów reportażu (Syria, Etiopia). Nauczyciel przygotowuje samodzielnie lub prosi uczniów o wyszukanie informacji.

📅 PRZEBIEG ZAJĘĆ:

➤ Wprowadzenie do tematu

➤ **Nauczyciel dzieli uczniów na dwie grupy**, np. według urodzin w miesiącach parzystych i nieparzystych. Każda grupa wybiera „poszukiwacza”, który na kilka minut opuszcza salę, a w tym czasie pozostałe osoby z przeciwnej grupy ukrywają w sali puzzle z hasłem „reportaż” oraz jego definicją – załącznik nr 1 (potrzebne dwa zestawy zróżnicowane kolorystycznie – dla każdej grupy inny). Trzeba je przygotować przed zajęciami – pociąć na kawałki kartkę z hasłem reportaż i jego definicją. „Poszukiwacze” dzięki podpowiedziom swojej grupy (ciepło-zimno) odnajdują puzzle i zapoznają się z ich treścią. Nauczyciel prosi uczniów o podanie przykładów reportażu, które znają.

➤ **Uczniowie ponownie zostają podzieleni, tym razem na 4 grupy.** Dwie grupy otrzymują fragmenty „Cesarza” (załącznik nr 2), dwie pozostałe zdjęcia z Syrii ze strony PAH albo www.testigo.pl Praca polega na zapoznaniu się z otrzymanymi materiałami i znalezieniu w nich cech reportażu, określeniu poruszanego tematu, wymienieniu bohaterów, nazwaniu emocji ukazanych w tekstach oraz własnych wywołanych omawianymi materiałami. Uczniowie mają możliwość skorzystania z materiałów prasowych oraz encyklopedycznych, by uzyskać wiedzę o krajach, które są bohaterami obu reportażu.

➤ **Grupy przedstawiają wyniki swych prac na forum klasy,** następnie pod kierunkiem nauczyciela wskazują na podobieństwa między reportażem pisanym a foto-reportażem. Oceniają, który ich zadaniem ma większą siłę oddziaływania i dlaczego.

➤ **Następnie połowa uczniów otrzymuje krzyżówki z hasłem „kryzys humanitarny”,** a druga połowa z hasłem „pomoc humanitarna” do pracy indywidualnej. Po rozwiązaniu krzyżówek przez uczniów następuje dyskusja otwarta – powiązanie haseł z krzyżówek z treścią reportażu. Nauczyciel stawia pytania:

- 1) Co wiemy o pomocy humanitarnej i kryzysach humanitarnych? (Może doprecyzować definicję jeśli są one niejasne dla uczniów. Oba pojęcia zapisujemy na tablicy a uczniowie charakteryzują ich główne cechy. Dopuszczamy wypracowane definicje.)
- 2) Skąd czerpiemy wiedzę na ich temat?
- 3) Czy media zapewniają wystarczająco dużo informacji o kryzysach humanitarnych?
- 4) W jaki sposób krytycznie należy odnosić się do przekazywanych treści? (analiza źródeł, relacje świadków).
- 5) Jakie kraje pojawiły się w krzyżówkach i dlaczego?
- 6) Co wiemy o aktualnej sytuacji w tych krajach?

- 7) Jeśli uczniowie mają poczucie, że ich aktualna wiedza nie jest dostateczna warto ich zapytać, dlaczego tak się dzieje?

➤ **Podsumowanie.** Uczniowie we wspólnej burzy mózgów starają się podać jak najwięcej pomysłów, które pomogą im zwiększyć swoją wiedzę na temat kryzysów humanitarnych i pomocy. Na przykład polubienie stron na facebooku organizacji, które zajmują się kryzysami, regularne słuchanie audycji radiowych dedykowanych tej tematyce, nawiązanie kontaktu z osobami mającymi wiedzę na temat krajów znajdujących się w kryzysie, itp.

➤ **Uczniowie zostają podzielnie na mniejsze, 4-5 osobowe grupy.** Ich zadaniem jest stworzenie reportażu telewizyjnego o pierwszym dniu nowego ucznia w ich szkole – uchodźcy z Syrii bądź Ukrainy lub innego kraju ogarniętego kryzysem humanitarnym. Uczniowie powinni pamiętać, by zawrzeć w nim omawiane wcześniej cechy reportażu.

PRACA DOMOWA:

Wyszukaj informacje na temat wybranego kryzysu humanitarnego. W dowolnej formie przedstaw własne refleksje związane z tymi wydarzeniami.

Załącznik nr 1



Definicja reportażu

Gatunek publicystyczno - literacki, przedstawia rzeczywiste zdarzenie i towarzyszące mu okoliczności. Autor reportażu opowiada o zdarzeniach, których był świadkiem lub których przebieg zna z relacji świadków, dokumentów lub innych źródeł. Ze względu na tematykę wyróżniamy reportaże: społeczno - obyczajowe, podróżnicze, wojenne, sądowe, polityczne, popularnonaukowe. Ze względu na formę publikacji i związane z nią środki ekspresji mówi się o reportażu literackim, radiowym, telewizyjnym, filmowym i fotoreportażu.

Powinien cechować się obiektywizmem, rzetelnością i wiernością wobec przedmiotu narracji. Z drugiej strony reportaż jest subiektywny, zawiera ocenę, opinie autora na dany temat (niekiedy jedynie sugestie). Reportaż może zawierać cytaty, wypowiedzi świadków zdarzenia, tematem reportażu może być wszystko, co przykuwa uwagę, ważny jest problem i bohater. Reportaż można

pisać w czasie teraźniejszym, co nadaje tempa relacji, wywołuje w czytelniku wrażenie obserwacji opisywanego wydarzenia (relacja unaoczniająca).

Mimo iż reportaż opiera się na materiale autentycznym i zasadniczo unika fikcji literackiej, to częstokroć uformowany jest na wzór epickiej fabuły, niekiedy przybierając postać wyrazistej akcji. Wybitni twórcy reportażu, prócz typowego sprawozdania, włączają doń różnorodne formy narracyjne: opis, rozbudowaną charakterystykę postaci, poetycką narrację, wspomnienie, a także wywiad, dialog.

Źródło: definicja została opracowana w tym przypadku na podstawie Wikipedii. Nauczyciel/prowadzący decyduje o wyborze źródła definicji, w zależności od potrzeb.

Inne źródło: Encyklopedyczny Słownik Szkolny wydawnictwa Europa z 2002 roku, s. 575-576.

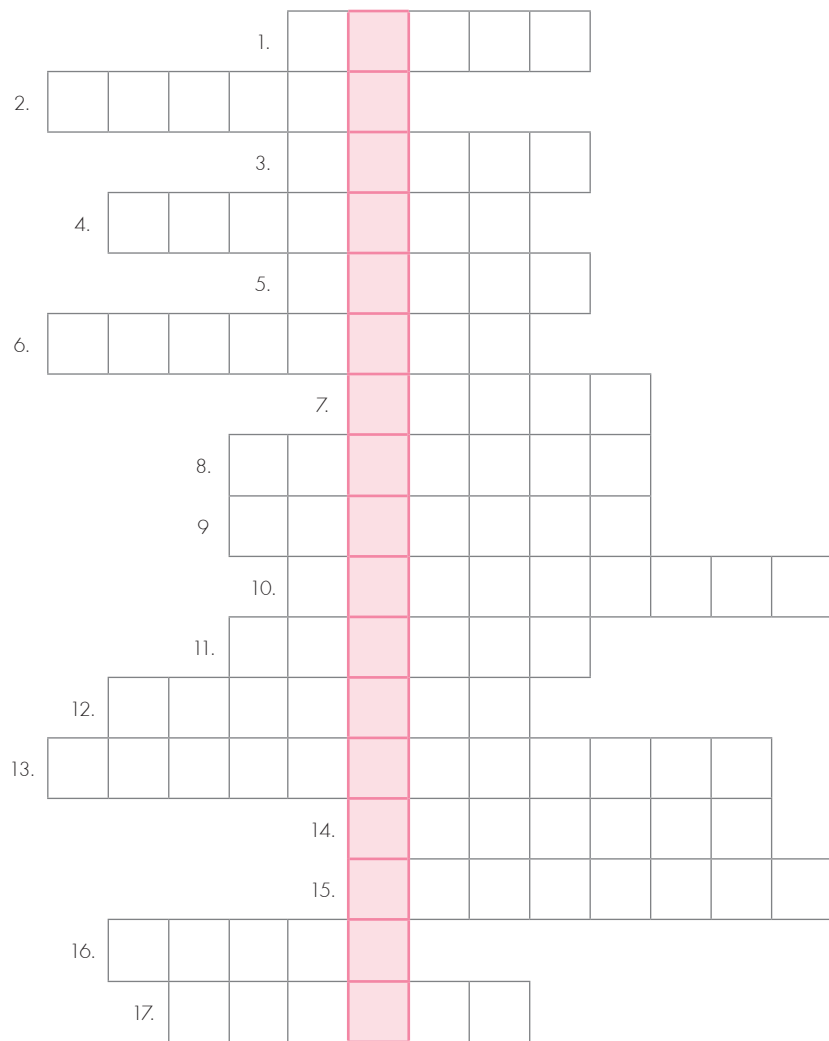
Fragment „Cesarza”
R. Kapuścińskiego

Cesarz rozpoczął dzień od słuchania donosów. Noc jest niebezpieczną porą spisowania i Hajle Sellasję wiedział, że to, co dzieje się w nocy, jest ważniejsze od tego, co dzieje się w dzień, w dzień miał wszystkich na oku, a w nocy było to niemożliwe. Z tego powodu przykładał do rannych donosów wielkie znaczenie. Tu chciałbym wyjaśnić jedną rzecz: czcigodny pan nie miał zwyczaju czytania. Dla niego nie istniało słowo pisane i drukowane, wszystko trzeba było referować mu ustnie. Pan nasz nie miał szkół, jego jedynym nauczycielem – i to tylko w dzieciństwie – był francuski jezuita monsignore Jerome, późniejszy biskup Hararu i przyjaciel poety Arthura Rimbauda. Duchowny ten nie zdążył wpoić cesarzowi nawyku czytania, co zresztą było tym trudniejsze, że Hajle Sellasję już od lat chłapięcych zajmował odpowiedzialne stanowiska kierownicze i nie miał czasu na systematyczne lektury. Ale wydaje mi się, że chodziło nie tylko o brak czasu i nawyku. Zwyczaj ustnego referowania miał tę zaletę, że w razie potrzeby cesarz mógł oświadczyć, iż dostojnik taki to a taki doniósł mu zupełnie co innego, niż miało to miejsce w rzeczywistości, a ten nie mógł bronić się nie mając żadnego dowodu na piśmie. Tak więc cesarz odbierał od swoich podwładnych nie to, co oni mu mówili, ale to, co jego zdaniem powinno być powiedziane. Czcigodny pan miał swoją koncepcję i do niej dopasowywał wszystkie sygnały dochodzące z otoczenia. Podobnie było z pisaniem, bo monarcha nasz nie tylko nie korzystał z umiejętności czytania, ale także nic nie pisał i niczego własnoręcznie nie podpisywał. Choć rządził przez pół wieku, nawet najbliżsi nie wiedzą, jak wyglądał jego podpis. W godzinach urzędowania przy cesarzu obecny był zawsze minister pióra, który notował wszystkie jego rozkazy i polecenia. Wyjaśnię tu, że w czasie roboczych audycji dostojny pan mówił bardzo cicho, ledwie tylko poruszając wargami. Minister pióra stojąc o pół kroku od tronu zmuszony był przybliżać ucho do ust imperatora, aby usłyszeć i zanotować decyzję cesarza. W dodatku słowa cesarza były z reguły niejasne i dwuznaczne, zwłaszcza wówczas, gdy nie chciał wyrażać wyraźnego stanowiska, a sytuacja wymagała, aby dał swoją opinię. Można było podziwiać zręczność monarchy. Zapytany przez dostojnika o decyzję imperialną, nie odpowiadał wprost, ale odzywał się głosem tak cichym, że docierało tylko do przysuniętego blisko, jak mikrofon, ucha ministra pióra. Notował on skąpe i mgliste pomruki władcy. Reszta była już tylko kwestią interpunkcji, a ta była sprawą ministra, który nadawał decyzji formę pisemną i przekazywał ją niżej. Ten, kto kierował ministerstwem pióra, był najbliższym – zaufanym cesarza i miał potężną władzę. Z tajemnej kabały słów monarszych mógł on układać dowolne decyzje. Jeżeli posunięcie cesarskie olśniewało wszystkich trafnością i mądrością, było kolejnym dowodem na nieomyślność wybrańca Boga. Jeżeli natomiast gdzieś z powietrza, gdzieś z kątów zaczynał dobiegać monarchę szmerek niezadowolenia, dostojny pan mógł wszystko zrzucić na głupotę ministra. Ten ostatni był najbardziej zniechęconą osobistością dworu, ponieważ opinia będąc przekonana o mądrości i dobroci czcigodnego pana właśnie ministra obwinięta o decyzje złośliwe i bezmyślne, jakich było bez liku. Co prawda wśród służby szeptało, dlaczego Hajle Sellasję nie zmieni ministra, ale w pałacu pytania mogły być zadawane tylko z góry w dół, nigdy odwrotnie. Właśnie kiedy po raz pierwszy rzucono głośno pytanie biegnące w odwrotnym niż dotychczas kierunku, było to sygnałem, że wybuchła rewolucja. Ale wybiegam w przyszłość, a muszę wrócić do tej chwili porannej, kiedy na stopniach pałacu ukazuje się cesarz i rusza na wczesny spacer. Wchodzi do parku. To jest właśnie moment, w którym zbliża się do niego szef wywiadu pałacowego – Solomon Kedir i składa swoje doniesienia. Cesarz idzie alejką, a krok za nim Kedir, który mówi i mówi. Kto z kim spotkał się, gdzie to było, o czym rozmawiali. Przeciw komu pakują. Czy można to uznać za spisek. Kedir informuje też o pracy wywiadu szefów wojskowych. Wydział ten, należący do urzędu Kedira, odczytuje zaszyfrowane rozmowy, jakie prowadzą między sobą dywizje – warto wiedzieć, czy nie lęgnie się tam myśl wyrotowa. Dostojny pan o nic nie pyta, niczego nie komentuje, idzie i słucha. Czasem zatrzymuje się przed klatką z lwami, aby rzucić im podany przez służbę udziec cielęciny. Patrzy na lwią drapieżność i wtedy uśmiecha się. Potem zbliży się do uwiązanych na łańcuchu

lampartów i da im żeber wołowych. Tu pan musi być uważny, bo podchodzi blisko do drapieżników, które potrafią być nieobliczalne. Wreszcie idzie dalej, a za nim ciągnący swoje doniesienia Kedir. W pewnej chwili pan kiwa głową i jest to znak dla Kedira, że ma się oddalić. Składa ukłon i znika w alejce cofając się w ten sposób, aby nie odwrócić się tyłem do monarchy. Dokładnie wtedy wychodzi spod drzewa czekający już minister przemysłu i handle – Makonen Habte-Wald. Zbliża się do odbywającego spacer cesarza i idąc o krok za nim składa mu doniesienie. Habte-Wald ma prywatną sieć donosicieli, którą utrzymuje z powodu zżerającej go pasji intrygantwa, a także aby przypodobać się czcigodnemu panu. Teraz on na podstawie meldunków opowiada cesarzowi przebieg ostatniej nocy. Nasz pan znowu o nic nie pyta i niczego nie komentuje, tylko idzie i słucha z rękami założonymi do tyłu. Bywa, że zbliży się do stada flamingów, ale plochliwe to plectwo zaraz ucieka i cesarz uśmiecha się na widok stworzenia, które odmawia mu posłuszeństwa. W końcu idąc dalej robi skłon głową, Habte-Wald milknie i cofając się tyłem znika w alejce. i teraz jak spod ziemi wyrasta zgarbiona postać oddanego zausznika Ashy Walde-Mikaela. Dostojnik ten sprawuje nadzór nad rządową policją polityczną, która współzawodniczy z wywiadem pałacowym Salomona Kedira i prowadzi ostrą walkę konkurencyjną z prywatnymi siatkami donosicieli w rodzaju takiej, jaką dysponuje Makonen Habte-Wald. Zajęcie, jakim oddawali się ci ludzie, było ciężkie i niebezpieczne. Żyli w lęku, że czegoś nie doniosą w porę i popadną w niełaskę albo że konkurent doniesie lepiej i wtedy cesarz pomyśli: dlaczego Solomon sprawił mi dziś ucztę, a Makonen przyniósł same plewy? Nie mówił, bo nie wie, czy milczał, bo sam jest w spisku? Czy dostojny pan mało doświadczył takich wypadków na własnej skórze, że zdradzali go najbliżsi i najbardziej zaufani? i dlatego cesarz karał za milczenie. Ale, z kolei, bezładne potoki słów nużyły i drażniły imperialne ucho, więc nerwowe gadulstwo też nie było dobrym wyjściem. Już wygląd tych ludzi mówił, w jakim żyją zagrożeniu. Niewyspani, zmęczeni działali w ciągłym napięciu, w gorączce w pościgu za ofiarą, w zaduchu nienawiści i strachu, jaki ich powszechnie otaczał. Za jedyną tarczę mieli cesarza, ale cesarz mógł ich wykorzystać jednym gestem ręki. O tak, dobrotliwy pan nie ułatwiał im życia. Jak już wspominałem, w czasie porannego spaceru Hajle Sellasję słuchając doniesień o stanie spisków w cesarstwie nigdy nie zadawał pytań i nie komentował otrzymanych informacji. Powiem teraz, że wiedział co robi. Pan chciał otrzymać donos w stanie czystym, to znaczy donos prawdziwy, a gdyby pytał lub wyrażał opinię, sprawozdawca zacząłby usłużnie zmieniać fakty, aby odpowiadały wyobrażeniom cesarza, i wówczas całe donosicielstwo popadłoby w taką dowolność i subiektywizm, że monarcha nie mógłby się dowiedzieć, co rzeczywiście dzieje się w państwie i w pałacu. Kończąc już spacer cesarz słucha tym, co ostatniej nocy przynieśli ludzie Ashy. Karmi psy i czarną panterę, potem podziwia otrzymanego niedawno mrówkojada – dar prezydenta Ugandy. Skłania głowę i Asha odchodzi skulony, niepewny, czy powiedział więcej, czy mniej od tego, co donieśli dziś jego najbardziej zaciekli wrogowie – Solomon, wróg Makonena i Ashy, i Makonen, wróg Ashy i Salomona. Ostatnią rundę przechadzki Hajle Selasję odbywa już samotnie. W parku robi się jasno, rzadnie mgła, w trawie zapalają się słoneczne światła. Cesarz rozmyśla, jest to czas układania taktyki i strategii, rozwiązywania łamigłówek personalnych i szykowania następnego ruchu na szachownicy władzy. Zgłębia treść meldunków dostarczonych przez donosicieli. Mało rzeczy ważnych, oni najczęściej donoszą jeden na drugiego. Nasz pan ma wszystko zanotowane w głowie, jego umysł to komputer, który przechowuje każdy szczegół. W pałacu nie było żadnego biura kadr, teczek ani ankiet. To wszystko cesarz nosił w swoim umyśle, całą najtajniejszą kartotekę ludzi elity. Widzę go teraz, jak idzie, przystaje, podnosi do góry twarz, jakby pogrzążył się w modlitwie. O Boże, wybaw mnie od tych, co czołgając się na kolanach skrywają nóż, który chcieliby wbić w moje plecy. Ale co Pan Bóg może pomóc? Wszyscy ludzie otaczający cesarza są właśnie tacy – na kolanach i z nożem. Na szczytach nigdy nie jest ciepło. Wieją lodowate wichry, każdy stoi skulony i musi pilnować się, żeby sąsiad nie strącił go w przepaść.



Krzyżówka z hasłem
„kryzys humanitarny”



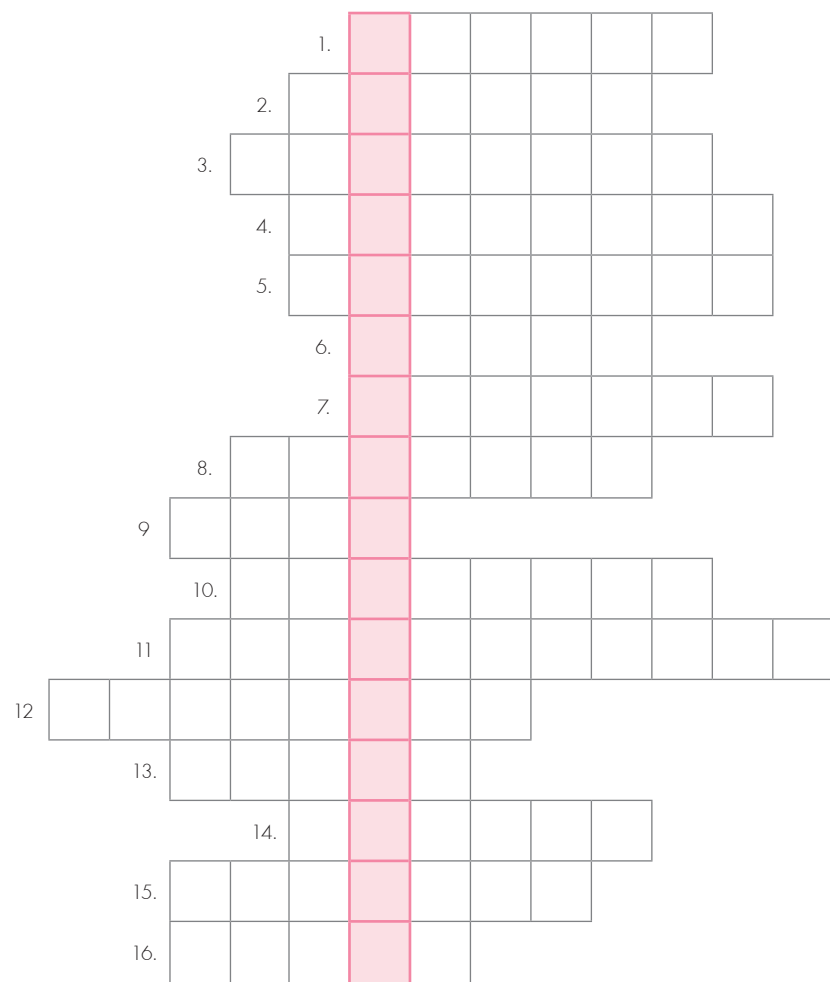
1. Polska ... Humanitarna
2. Imię przywódcy Syrii
3. Państwo na Bliskim Wschodzie nad Morzem Śródziemnym
4. Rozpoznanie... - pierwszy etap pomocy humanitarnej
5. Ratowanie.... - w pierwszej kolejności
6. Nazwisko założycielki PAH
7. Państwo, które w 2010 roku było spustoszone przez trzęsienie ziemi
8. Jego fale doprowadziły do olbrzymich zniszczeń w Japonii

9. Jeden z krajów afrykańskich z problemem wodnym
10. Np. powódź, susza
11. Imię pani prezes PAH
12. Sąsiad Polski, w którym działalność pomocową prowadzi PAH
13. Pomaga pracownikom humanitarnym
14. Nazwisko przywódcy Syrii
15. Może być źródłem wiedzy o wydarzeniach na świecie
16. Najmłodsze państwo świata - ... Południowy
17. Kontynent kontrastów

Odpowiedzi do krzyżówki z hasłem „kryzys humanitarny”:
1. Akcja 2. Baszar 3. Syria 4. Polzebe 5. Życia 6. Ochotnika 7. Haiti 8. Tsunami 9. Somalia 10. Katakizm 11. Janina 12. Ukraina 13. Wolontariusz 14. Al Assad 15. Reportaż 16. Sudan 17. Afryka



Krzyżówka z hasłem
„pomoc humanitarna”



1. ... Akcja Humanitarna

2. ... do edukacji to ważny aspekt w działaniach PAH

3. Szeroko zakrojone działania, mające na celu informowa-
nie społeczeństwa o działaniach PAH

4. ... zbrojny

5. Nazwisko założycielki PAH

6. Państwo, które w 2010 roku było spustoszone
przez trzęsienie ziemi

7. Sąsiad Polski, w którym działalność pomocową
prowadzi PAH

8. Jeden z krajów afrykańskich z problemem wodnym
9. Jej brak często wiąże się z kryzysem humanitarnym

10. Zbiórka pozwala organizacji nieść konkretną
pomoc

11. Ich brak może doprowadzić do epidemii

12. Może być źródłem wiedzy o wydarzeniach na świecie

13. Azjatycki kraj ogromnie zniszczony przez trzęsienie zie-
mi w 2015 roku

14. ... humanitarny - wymaga natychmiastowej pomocy

15. Życie, zdrowie i ... - najważniejsze wartości chronione
w obliczu kryzysu humanitarnego

16. Najmłodsze państwo świata - ... Południowy



CZĘŚĆ II

Ćwiczenia z zakresu kryzysów
i pomocy humanitarnej

Ćwiczenie nr 1

Zatrzymany kadr

🎯 CELE:

- wzbudzenie empatii w stosunku do ofiar katastrof humanitarnych,
- wyobrażenie sobie sytuacji osób dotkniętych kataklizmem oraz wczucie się w ich położenie,
- zapoznanie się z rolą mediów w przekazywaniu informacji na temat katastrof humanitarnych,
- doskonalenie umiejętności sporządzania krótkiego tekstu informacyjnego.

🌐 METODA: odgrywanie ról, dyskusja

📁 **MATERIAŁY:** kopie karty nr 1 (**Kryzys humanitarny – co to jest?**) i karty nr 8 i 9 (**Kryzysy humanitarne a media**) w odpowiedniej ilości dopasowanej do wielkości grupy, ewentualnie akcesoria reporterskie np mikrofon, dyktafon.

⌚ **CZAS:** 40 minut na realizację ćwiczenia i 20 minut na jego omówienie.

🗨️ PRZEBIEG ĆWICZENIA:

Uczniowie zostają podzieleni na trzy grupy. Nauczyciel prezentuje zdjęcie uczniom, prosząc, by przyjrzeni się mu dobrze, zwracając uwagę na widoczne na zdjęciu osoby. Co robią? W jakiej znajdują się sytuacji?

Grupa nr 1 ma za zadanie przygotować scenkę tego, co mogło się dziać w miejscu przedstawionym na zdjęciu przed wystąpieniem katastrofy i jak mogli zachowywać się ujęci na tym zdjęciu ludzie. Na przygotowanie scenki grupa ma 5 minut.

Grupa nr 2 przedstawia scenkę tego, co dzieje się po wystąpieniu katastrofy.

PYTANIA POMOCNICZE, NAD KTÓRYMI UCZNIOWIE MOGĄ SIĘ WSPÓLNIE ZASTANOWIĆ, ABY ŁATWIEJ WCZUĆ SIĘ W ROLĘ:

1. Co widzicie na zdjęciu?
2. Jak myślicie, gdzie i kiedy zdjęcie mogło zostać zrobione?
3. W jakiej sytuacji są sportretowani na nim ludzie?
4. Jak myślicie, jak mogą się czuć?

Na przygotowanie scenki grupa ma 5 minut.

Grupa nr 3 odgrywa rolę dziennikarzy. Podczas przygotowań pozostałych grup zespół dziennikarski zapoznaje się z zawartością kart nr 8 i 9 oraz ze schematem materiału informacyjnego (może być w formie tabelki lub pytań), w oparciu o który sporządzi później notatkę, materiał telewizyjny/radiowy. Podczas prezentacji obu scenek „dziennikarze” notują co robią

bohaterowie każdej z nich, jak się zachowują i jakie wyrażają emocje.

SCHEMAT MATERIAŁU INFORMACYJNEGO:

1. Kto? Co?
2. Co zrobił? Co się wydarzyło? Co się stało?
3. Jak? W jakich warunkach, okolicznościach?
4. Gdzie?
5. Kiedy?
6. Dlaczego?

Po zakończeniu scenek „dziennikarze” mają maksymalnie 15 minut, aby przygotować newsa telewizyjnego, czyli mogą wspólnie napisać krótki tekst, który wygłosi jedna z osób w grupie. W tym czasie dwie pozostałe grupy zapoznają się z kartą nr 8 i 9 (*Kryzysy humanitarne a media*). Gdy grupy będą gotowe („dziennikarze” z przygotowanym newsem a 2 pozostałe grupy z przeczytaną kartami nr 8 i 9) grupa dziennikarska prezentuje przygotowany materiał w formie „newsa telewizyjnego”. Tym razem dwie pozostałe grupy słuchają i oglądają przygotowany materiał informacyjny. Po zakończeniu wszyscy wychodzą ze swojej roli za pomocą pantomicznego „zdjęcia kostiumu”. Stają w kręgu i każdy odgrywa „zdejmowanie kostiumu”. Na przykład: zdejmuję „niewidzialny” kaptur, rozpina zamek, zdejmuję kombinezon – naśladując wyjmowanie ramion z rękawów oraz nóg z nogawek. Następnie każdy uczestnik proszony jest o uściśnięcie dłoni innej osoby. Prowadzący zaprasza wszystkich do omówienia ćwiczenia i dyskusji.

PYTANIA DO DYSKUSJI:

1. Jak przedstawiona została pierwsza scenka przed katastrofą? Co robili ludzie przed wystąpieniem kataklizmu? Jak się zachowywali? Czy ta sytuacja różni się od sytuacji, w których my znajdujemy się na co dzień?
2. Jak ci sami bohaterowie zachowywali się po katastrofie? Jakie wyrażali emocje? Jak zmieniło się ich zachowanie?
3. Czy „dziennikarzom” było łatwo zdać relację z przebiegu katastrofy? Czy bycie „naocznym świadkiem” lepiej pozwoliło Wam opisać wydarzenia? Co było trudne do zrelacjonowania?
4. Jak czuliście się słysząc o sobie w mediach? Czy ktoś wspominał Wasze imiona i opisał sytuację, w jakiej się znaleźliście?

Scenki powinny zobrazować, że życie ofiar kryzysów humanitarnych było normalne i podobne do naszego, a kryzys jest często gwałtownym wstrząsem, który przerywa to życie. Rola grupy dziennikarskiej jest unaocznienie, jak szczytkowy obraz

kryzysu dostajemy dzięki mediom, które w pogoni za nową sensacją, szybko tracą zainteresowanie poprzednim tematem. Prowadzący podsumowuje dyskusję – zwracając uwagę na następujące zagadnienia:

- każdy z nas może stać się ofiarą kataklizmu (można podać przykład powodzi z 2010 r w Polsce), który może przerodzić się w kryzys humanitarny,
- ofiary kryzysów, to często osoby bardzo do nas podobnie. Prowadzą podobny tryb życia, pracują i uczą się,

mają podobne do nas marzenia, a kryzys humanitarny bezwzględnie je niszczy,

- rolę mediów jest rzetelne informowanie o zaistniałej sytuacji i jej rozwoju (w tym przypadku kryzysu humanitarnego), a także jej znaczenia dla wielu milionów ludzi,
- nasz stosunek do relacji medialnych dotyczących kryzysów humanitarnych powinien opierać się na empatii przy jednoczesnym dystansie do często sensacyjnych doniesień.

Ćwiczenie nr 2

Walizka uchodźcy

🎯 CELE:

- zrozumienie i rozróżnianie pojęć „migrant”, „uchodźca”,
- uwrażliwienie uczniów na trudną sytuację uchodźców,
- zrozumienie, że zapewnienie podstawowych potrzeb ludzkich to prawa człowieka,
- wykształcenie zdolności negocjacyjnych i pracy w grupie.

🌐 METODA: symulacja, burza mózgów

📁 **MATERIAŁY:** małe wycięte kartoniki o formacie wizytówki; 20 kartoników na 5-osobową grupę, czyli 120 kartoników na 30-osobową klasę; są to karty życzeń i potrzeb; długopisy, flipcharty lub tablica, markery, karta nr 6 (**Uchodźca i migrant. Losy człowieka**).

⌚ **CZAS:** 20 minut na realizację i 20 minut omówienie ćwiczenia

🗨️ PRZEBIEG ĆWICZENIA:

Prosimy klasę, by przyjrzała się zdjęciu.

PYTANIA POMOCNICZE DLA UCZNIÓW:

1. Kogo na niej widzimy? Ile osób? Kim mogą dla siebie być?
2. Gdzie znajdują się te osoby? Co robią?

Po rozszyfrowaniu, że na zdjęciu znajduje się rodzina uchodźców, prowadzący pyta uczestników, jak myślą, kim jest uchodźca i czym różni się od migranta. Wspólnie z klasą tworzą dwie definicje. Na dwóch flipchartach lub tablicy prowadzący pisze **migrant i uchodźca**. Uczniowie starają się zdefiniować oba hasła za pomocą wszelkich skojarzeń, które zapisują na małych samoprzylepnych karteczkach. Podchodzą do tablicy/ flipchartu i nakleją je w odpowiednim miejscu wokół każdego ze słów. Prowadzący odczytuje je na głos, eliminując powtórzenia i dyskutując z uczniami ich odpowiedzi. Razem odrzucają błędne skojarzenia i tworzą dwie wspólne definicje. Kiedy terminy zostają wyjaśnione, wracamy do zdjęcia i informujemy członków grupy, że teraz będą odgrywać rolę jednej z wielu rodzin, która zmuszona jest do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania z powodu kryzysu humanitarnego. Dzielimy uczniów na 5-osobowe grupy. Ich członkowie muszą

ustalić, kto z nich będzie „rodzicami” a kto „dziećmi”. Każda rodzina otrzymuje zestaw 20 pustych kart życzeń i potrzeb.

Prowadzący informuje uczniów, że w ich kraju zaczęła się wojna i muszą uciekać. Ponieważ muszą opuścić swoje domy, zabierają ze sobą rzeczy, które chcieliby zabrać i które będą im potrzebne, aby żyć w nowym miejscu, do którego się udadzą. Rodzina może zabrać tylko 20 rzeczy, których nazwy wpisuje na puste kartoniki.

Kiedy rodziny są gotowe, prowadzący informuje ich, że z powodu ograniczonego miejsca podczas podróży, rodziny mogą zachować maksymalnie 14 rzeczy. Uczestnicy w swoich „rodzinach” muszą zdecydować, które 6 przedmiotów trzeba zostawić. Należy narysować na nich znak X.

Następnie prowadzący po raz kolejny informuje rodziny: „Ponieważ wielu ludzi opuszcza rodzinne strony w tym samym czasie, drogi są zatłoczone i nie macie możliwości dalszego przemieszczania się samochodem. W związku z tym, musicie zacząć poruszać się pieszo i nie jesteście w stanie nieść tak dużej ilości rzeczy. Musicie ograniczyć się tylko do 6 rzeczy i pozbyć się 8”. Później zostają one przekreślone.

Po zakończeniu ostatniej, drugiej rundy prowadzący prosi uczestników, aby wszyscy jednocześnie powiedzieli na głos swoje imię, po czym zaprasza uczniów do wspólnej dyskusji.

PYTANIA DO DYSKUSJI:

1. Dlaczego wybraliście takie przedmioty? Czy trudno było ustalić zgodnie całej grupie listę?
2. Jakie były cele zabrania konkretnych przedmiotów? W czym miały one wam pomóc?
3. Które przedmioty były najczęściej pozostawiana podczas pierwszej rundy? Dlaczego?
4. Czy druga runda była trudniejsza niż pierwsza? Dlaczego?
5. Czy członkowie twojej rodziny zawsze zgadzali się, z czego należy zrezygnować? Jak to były rzeczy i dlaczego?
6. Jaka jest różnica pomiędzy chęciami a potrzebami? Czy potrzeby i chęci różnią się u innych ludzi?
7. Jak wyglądały listy przedmiotów u różnych grup? Dlaczego? Dlaczego nie?

Dyskusja powinna doprowadzić do refleksji, że wszyscy ludzie, pomimo różnic, mają podobne potrzeby i każdy ma prawo do zaspokojenia tych najbardziej podstawowych – przeżycia, rozwoju, bezpieczeństwa, a uchodźstwo jest niestety często jedyną do tego drogą. Wybory, których dokonujemy, są wbrew pozorom bardzo podobne do wyborów ludzi z innego kraju czy odmiennego kręgu kulturowego.

Na zakończenie, aby skonfrontować pomysły uczniów z rzeczywistością można zaprezentować prawdziwe zdjęcia ukazujące, co uchodźcy naprawdę zabierają ze sobą w podróż.

What is in my bag. What refugees bring when they run for their lives. Materiał ze strony International Rescue Committee <https://medium.com/uprooted/what-s-in-my-bag-758d435f6e62#.k6t1v8x8m>

Ćwiczenie inspirowane materiałami UNHCR:



Zawartość torby dwudziestoletniej Aboessy, syryjskiej uchodźczyny z Damaszku. Są to głównie leki, jedzenie, ubranie i kilka pieluszek dla 10-miesięcznej córki oraz dokumenty, w tym historia szczepień dziecka, portfel z pieniędzmi i ładowarka do telefonu
Fot. Tyler Jump

Ćwiczenie nr 3

Opowiedz mi swoją historię

CELE:

- uczniowie rozumieją, że za każdym uchodźcą stoi konkretna osoba i historia, a nie tylko kolejne liczby w statystykach,
- wzbudzenie empatii w stosunku do uchodźców.

METODA: praca w grupach, praca ze zdjęciami, metoda *storytellingu*

MATERIAŁY: OPCJA NR 1 (karta nr 6) lub OPCJA NR 2 (karty nr 5, 6, 7), projektor z dostępem do Internetu, by obejrzeć film

CZAS: 2 godziny × 45 minut

OPCJA 1

Po zakończeniu poprzedniego ćwiczenia prowadzący powraca do zdjęcia i prosi uczniów, aby ponownie przyjrzyli się rodzinie przedstawionej na zdjęciu i zastanowili się nad poniższymi pytaniami:

1. Ilu rodzina ma członków?
2. W jakim mogą być wieku?
3. Jak mogło wyglądać ich życie przed opuszczeniem rodzinnych stron?
4. Jak zmieniło się ich życie po wybuchu wojny?

OPCJA 2

Po zakończeniu poprzedniego ćwiczenia prowadzący prezentuje 3 zdjęcia z kart nr 5, 6, 7 oraz dzieli uczestników na 6 grup. Każda z grup otrzymuje losowo wybrane zdjęcie. W ten sposób dwie grupy pracują nad tym samym zdjęciem. Najpierw nauczyciel prosi uczniów, by przyjrzyli się osobom na zdjęciu i zastanowili się nad poniższymi pytaniami:

1. Kogo widzimy na zdjęciu?
2. W jakim mogą być wieku?
3. Jak mogło wyglądać ich życie przed opuszczeniem rodzinnych stron?
4. Jak zmieniło się ich życie po wybuchu wojny?

Po krótkiej pogadance na ten temat wszyscy zapoznają się z informacjami zawartymi na kartach.

Następnie klasa zostaje podzielona na kilka 5-osobowych grup, z których każda ma za zadanie stworzyć historię prezentującą, jak mogły potoczyć się dalsze losy bohaterów. Członkowie grup powinni wybrać jedną postać ze zdjęcia i wejść w jej rolę. Narracja powinna zostać napisana w pierwszej osobie ja/my. Opowieść może zostać napisana z podziałem na role lub też wszyscy mogą czytać jednocześnie i mówić „jednym głosem”. Grupa może stworzyć poszczególne wypowiedzi konkretnych osób w rodzinie, które to wypowiedzi wzbogacą opisową historię.

Po 10 minutach prowadzący prosi, aby w każdym miejscu/ momencie ich opowieści, kiedy wydarzyło się coś ważnego napisali, jakie emocje wywołało to u członków tej rodziny (bohaterów historii/zdjęcia). Na przykład ojciec: *Bardzo bałem się o całą moją rodzinę...*, matka: *Byłam przerażona, że nie mogłam zapewnić ciepłego posiłku moim dzieciom...* itd. Jeśli uczniowie będą mieli trudności z nazwaniem emocji, prowadzący stara się im pomóc, zadając szczegółowe pytania np: *Czy byłeś wystraszony, czy sfrustrowany w tej sytuacji? Jak chciałeś zareagować?* itp. Na uzupełnienie historii grupy mają kolejne 10 minut. Kiedy wszystkie grupy będą gotowe, prowadzący prosi uczestników o odpowiednie zaaranżowanie sali. Wszystkie krzesła ustawiamy tyłem do miejsca, w którym

grupy będą prezentowały swoje opowieści. Ważne jest, aby słuchający nie widzieli bezpośrednio opowiadających. Można przegasić światło i włączyć cichą muzykę instrumentalną w tle. Każda grupa po kolei wychodzi na środek i odczytuje napisane przez siebie historie. Istotne jest, aby grupy sprawnie zmieniały się w ciszy, w ustalonej wcześniej kolejności. Po zakończeniu zapalamy światło, wyłączamy muzykę i odwracamy krzesła. Pytania do dyskusji:

1. Czy łatwo było stworzyć historie osób, o których nie wiedzieliście zbyt dużo?
2. Jak czuliście się jako bohaterowie zdjęcia?
3. Jakie emocje odczuwaliście podczas słuchania historii?
4. Czy wasze historie były podobne, czy też różniły się od siebie?
5. Czy miały pozytywny, czy negatywny wydźwięk i zakończenie? Dlaczego właśnie takie?

Dyskusja powinna wzbudzić empatię w uczniach i zbudować poczucie solidarności z uchodźcami. Każdy z nich niesie ze sobą

Ćwiczenie nr 4

Skąd? Dokąd? Dlaczego? Drzewo przyczynowo-skutkowe

CELE:

zrozumienie złożoności kryzysu humanitarnego, jego przyczyn i skutków

METODA: Burza mózgów, praca w grupach, praca ze schematem przyczynowo-skutkowym

MATERIAŁY: flipchart, markery, karta pracy i flipchart z drzewem przyczynowo-skutkowym, karty nr 1 i 2 mogą zostać wyświetlone na tablicy lub zostać skopiowane – połowa klasy otrzymuje kartę nr 1 a druga połowa kartę nr 2

CZAS: Wypracowanie definicji kryzysu humanitarnego: 15 minut, praca grupowa i prezentacja na forum klasy: 30 minut

Oblicza kryzysu humanitarnego i katastrof na przykładzie kart nr 1 i 2 prezentujące dwa kraje: Filipiny i Syrię. Prowadzący zadaje pytanie: *Jak myślicie, co łączy te dwa zdjęcia? W jakich krajach mogły zostać zrobione?* Prowadzący naprowadza uczniów na odpowiedź, że na obu zdjęciach można zobaczyć katastrofy: jedna z nich jest katastrofą naturalną – tajfun, a druga spowodowana działalnością człowieka – konflikt zbrojny. Jeśli uczniom nie udaje się odgadnąć krajów, nauczyciel pomaga im, naprowadzając dodatkowymi pytaniami. Każda podgrupa zapoznaje się z krótkim opisem sytuacji, jaka miała miejsce na Filipinach i w Syrii. Podgrupy wymieniają na forum najważniejsze i najbardziej charakterystyczne informacje dotyczące opisu obu zdarzeń: Co? Kiedy? Liczba ofiar? Skutki? Prowadzący spisuje w dwóch oddzielnych kolumnach informacje wymienione przez każdą podgrupę.

konkretną historię, która ma prawo być usłyszana. Prowadzący zwraca uwagę, że choć trudno jest nam sobie to wyobrazić, w podobnej sytuacji może znaleźć się każdy. Można podać tu przykład Ukrainy, gdzie nie spodziewano się takiej eskalacji konfliktu. Na zakończenie dyskusji można pokazać krótki filmik organizacji Save the Children „Most Shocking Second a Day Video” <https://www.youtube.com/watch?v=RBQ-loHfimQ> i zastanowić, jak mogłoby się zmienić nasze życie w wyniku kryzysu humanitarnego.

W przypadku wyboru opcji nr 1 uczniowie czytają dodatkowo historie z pozostałych kart 5, 6, 7 i starają się zastanowić nad podobnymi pytaniami: *Jak zmieniło się życie sportretowanych na zdjęciach lub w historiach osób? Jak mogły się potoczyć ich dalsze losy?*

Na zakończenie prowadzący prosi, by uczniowie wyobrazili sobie, że uchodźcy właśnie zostali ich sąsiadami. Każdy stara się pomyśleć o jednej rzeczy, którą mogli zrobić dla nich, by dobrze czuli się w nowym miejscu lub, w jaki sposób mogli by im pomóc.

Następnie pyta wszystkich, jakie elementy są wspólne dla wydarzeń w obu krajach? Zarówno fizyczne (zburzenia, brak energii elektrycznej, brak wody), jak i behawioralne (np. chaos, strach). Uczniowie odpowiadając bazują na zdjęciu, krótkim opisie jak i własnej wcześniejszej wiedzy.

W ten sposób prowadzący razem z uczestnikami omawia zagadnienie **kryzysu humanitarnego**, który jest wynikiem katastrof. Podsumowując, staramy się zbudować wspólnie definicję kryzysu humanitarnego. Staramy się wydobyć jak najwięcej cech kryzysu humanitarnego poprzez dopytywanie uczestników.

DEFINICJA KRYZYSU HUMANITARNEGO:

Kryzys humanitarny to zdarzenie lub seria zdarzeń, które stanowią krytyczne zagrożenie dla zdrowia, bezpieczeństwa lub dobrobytu społeczności lub innych dużych grup ludzi, zazwyczaj w bardzo szerokim zakresie i społeczność lokalna, władze regionu czy kraju nie są w stanie poradzić sobie same. Konflikty zbrojne, epidemie, głód, klęski żywiołowe i inne poważne katastrofy mogą doprowadzić do kryzysu humanitarnego.

Klasa zostaje podzielona na 6 grup. Każda grupa otrzymuje jedną lub dwie karty. Zadaniem grupy jest zapoznanie się z treścią kart, zdjęć i uzupełnienie schematu drzewa problemu – kryzysu humanitarnego (przykładowy schemat http://images.slideplayer.pl/3/1276023/slides/slide_25.jpg) Schemat można wzbogacić rysunkiem drzewa, gdzie przyczyny to korzenie, pień to

problem, a gałęzie to jego skutki), identyfikując jego przyczyny i skutki. Gałęzie mogą też piąć się w górę i mieć więcej odnóg – pokazując w ten sposób skutki skutków. Każda grupa skupia się na swoim zdjęciu i swojej karcie – identyfikując jedno zagadnienie w danym obszarze.

PRZYKŁADOWE ODPOWIEDZI DO SCHEMATU:

Karta nr 1. Zmiany klimatu, degradacja środowiska → Katastrofy naturalne → kryzys humanitarny → zniszczenia infrastrukturalne – drogi, budynki użyteczności publicznej, domy, brak komunikacji, elektryczności, śmierć dużej ilości osób lub utrata zdrowia.

Karta nr 2. Wojny → kryzys humanitarny → śmierć dużej ilości osób lub utrata zdrowia → problemy psychologiczne ofiar wojny; brak bezpieczeństwa i przedłużający się konflikt zbrojny → uchodźstwo i przesiedlenia ludności; zniszczenia infrastrukturalne – zniszczone drogi, domy, szkoły, szpitale, urzędy czy miejsca kultu → utrudniony transport → wzrost cen żywności → niedożywienie, głód; zniszczone zakłady pracy → bezrobocie → spadek dochodów, straty dla gospodarki całego kraju; zniszczona sieć wodna i elektryczna → pogarszające się warunki sanitarne → niebezpieczeństwo wybuchu epidemii; degradacja środowiska naturalnego.

Karta nr 3. Wojny → kryzys humanitarny → śmierć i inwalidztwo dzieci, utrata miejsca do życia, przymusowa praca, przerwanie edukacji, ubożenie całych rodzin, przymus żebractwa dzieci, wcielanie do wojska również nieletnich, przesiedlenia na przykład do obozów dla uchodźców.

Karta nr 4. Wojny lub katastrofy naturalne → zniszczone szkoły → brak możliwości edukacji → malejąca liczba nauczycieli, którzy są zmuszeni wykonywać inną pracę, emigrować lub uciekać w inny sposób w wyniku kryzysu → ograniczona możliwość wykształcenia nowych kadr → pogarszająca się jakość nauczania wskutek nauczania przez osoby niewykwalifikowane → brak możliwości rozwoju i wyodrębnienia z ubóstwa całych pokoleń → pogłębiający się analfabetyzm; brak bezpieczeństwa → ryzykowna droga do szkoły → rezygnacja ze szkolnictwa nawet, jeśli jest dostępne.

Karta nr 5. Wojny → kryzys humanitarny → ze względu na niebezpieczeństwo ludzie zmuszeni są do uchodźstwa, w pierwszej kolejności do krajów ościennych → śmierć w drodze; → trudna sytuacja tych krajów ze względu na przeludnienie na terenach przygranicznych → wysokie koszty utrzymania obozów dla uchodźców, przymus życia w ośrodkach dla uchodźców przez długi czas w złych warunkach sanitarnych.

Karta nr 6 i 7. Wojny → kryzys humanitarny → uchodźstwo do krajów oddalonych od ojczyzny → długotrwała procedura ubiegania się o status uchodźcy → małe szanse na znalezienie pracy ze względu na nieznaną języka lub brak formalnego wykształcenia → izolacja i problemy psychologiczne.

Po zakończeniu pracy w grupach każda z nich dzieli się swoimi odpowiedziami i wielkie drzewo przyczynowo-skutkowe na tablicy lub filpcharcie zostaje uzupełnione.

Ćwiczenie nr 5

Co ja mogę zrobić?

„Oddanie głosu” osobom, które doświadczyły kryzysu humanitarnego jak i wykorzystanie przekazów medialnych, które są głównym źródłem potocznej wiedzy na temat kryzysów humanitarnych. Można odnieść się do wcześniejszego ćwiczenia z odgrywaniem roli dziennikarzy. Dzielimy uczestników/czki na 5 podgrup. Każda z nich otrzymuje 1 wypowiedź od osoby, która opisuje swoje doświadczenie związane z przeżyciem kryzysu humanitarnego lub obecną sytuacją, w jakiej się znajduje (karty nr 1, 2, 4, 6, 7).

Pytamy wszystkich, jakie znają sposoby pomocy ofiarom kryzysów, które to ofiary bardzo często pochodzą z oddalonych regionów świata. Jeśli uczniowie nie będą pewni, można zasugerować im dwie główne formy indywidualnego zaangażowania: zwiększanie świadomości lokalnych społeczności i zbiórka

pieniędzy. Zadaniem grup jest znalezienie jak największej ilości sposobów/ metod na zbiórkę i na wzrost świadomości. Następnie każda podgrupa prezentuje na forum sytuację, z którą się zapoznała oraz swoje pomysły na działania.

Następnie uczniowie w parach zapoznają się szczegółowo z treścią karty nr 7 dotyczącą indywidualnego zaangażowania każdego/ każdej z nas. Każdy uczestnik dostaje wyciętą z papieru schematyczną postać ludzką. Ma w nią wpisać, jaki rodzaj działania/ zaangażowania mu najbardziej odpowiada. Prowadzący czyta na głos wpisy na papierowych ludzikach i łączy je w jeden łańcuch, który trzyma cała grupa. Podsumowanie: często wydaje się nam, że sami nic nie możemy zrobić. Jednak działanie każdego człowieka ma znaczenie. Te działania mają tym większą siłę, im więcej osób się do nich przyłącza.



CZĘŚĆ III

Działaj!

Pomysły akcji szkolnych i lokalnych
o tematyce humanitarnej

Zorganizujcie kampanię

- 1. ZORGANIZUJcie WYDARZENIE EDUKACYJNO-INFORMACYJNE**, uwrażliwiające na problem kryzysów humanitarnych. Zróbcie to w formie np.
 - spotkania filmowego: połączonego z dyskusją (filmy PAH znajdziecie na youtube na naszym kanale PAH_org),
 - spotkania w bibliotece przy książce o tematyce dotyczącej pomocy humanitarnej, np. „Spustoszenie” Emmy Larkin, „Jakbyś kamień jadła” Wojciecha Tochmana, „Modlitwa o deszcz” Wojciecha Jagielskiego,
 - przedstawienia teatralnego, happeningu, nagrania spotu,
 - wystawy prac plastycznych lub fotografii (możecie wykorzystać do tego wystawę plakatową, dołączoną do publikacji),
 - rozmowy z zaproszonym gościem (uchodźca, pracownik humanitarny, osoba, która była naocznym świadkiem – przeżyła kryzys humanitarny, reporter wojenny).
- 2. ZAINTERESUJcie TEMATEM LOKALNE MEDIA** – dzięki regionalnej gazecie, radiostacji, telewizji mieszkańcy całej miejscowości będą mogli zapoznać się z tematyką pomocy humanitarnej.
- 3. PRZEPROWADZcie LEKCJĘ TEMATYCZNĄ** podczas godziny wychowawczej czy na lekcjach przedmiotowych.
- 4. ZREALIZUJcie PROJEKT EDUKACYJNY** o tematyce kryzysów humanitarnych i pomocy humanitarnej:
- 5. WYKONAJcie SAMODZIELNIE KRÓTKIE FILMY** – opowieści cyfrowe o tematyce kryzysów humanitarnych i pomocy humanitarnej. Inspiracje możecie znaleźć na kanale youtube PAH_org.
- 6. ZORGANIZUJcie ZBIÓRKĘ PIENIĘDZY**, loterię fantową, kiermasz charytatywny, koncert, a zebrane fundusze przekazcie na wybraną inicjatywę na rzecz ofiar poszkodowanych w kryzysach humanitarnych albo przystąpcie do kampanii PAH „Niosę Pomoc”.



Jak zorganizować kampanię o pomocy humanitarnej krok po kroku?

1. Zarejestruj szkołę online na www.pah.org.pl/kampanieedukacyjne
2. Pobierz bezpłatne materiały edukacyjne oraz promocyjne: broszurę na temat pomocy humanitarnej i plakaty.
3. Wybierz akcję tematyczną (aktualne akcje na stronie kampanii PAH).
4. Przeprowadź zajęcia edukacyjne na podstawie materiałów otrzymanych od PAH.
5. Zorganizuj zbiórkę pieniędzy lub sprzedaż gadżetów PAH. Uzyskane fundusze zostaną przekazane na akcje pomocy humanitarnej prowadzone przez PAH.
6. Po zrealizowaniu kampanii wyślij sprawozdanie do PAH. Szkoła otrzymuje dyplom i zaświadczenia dla nauczycieli oraz szkół biorących udział w kampanii. Wszystkie informacje, formularze zamówienia materiałów edukacyjnych znajdują się na stronie: www.pah.org.pl/kampanieedukacyjne

UWAGA! REGULARNIE SPRAWDZAJ STRONĘ PAH, ABY DOWIEDZIEĆ SIĘ O TERMINIE KAMPANII EDUKACYJNEJ NA TEMAT POMOCY HUMANITARNEJ W BIEŻĄCYM ROKU SZKOLNYM LUB PISZ NA ADRES KAMPANIE@PAH.ORG.PL

7. Załóżcie Klub Humanitarny, który będzie się zajmował informowaniem społeczności szkolnej o kryzysach humanitarnych i organizacją zbiórek na rzecz ich ofiar.

„ROZEGRAJcie POMOC” w Sudanie Południowym



Zagrajcie w multimedialno-terenową, zespołową grę edukacyjną **„Rozegraj pomoc”** www.pah.org.pl/rozegrajpomoc i przekonajcie się, na czym polega praca pracownika humanitarnego. Przenieście się z nami do Sudanu Południowego i zmierzcie się z kryzysem humanitarnym. Stawcie czoła wyzwaniom i sprawdźcie, czy jesteście w stanie współpracować w zespole w szybko zmieniającej się rzeczywistości. Zespoły w grze mają za zadanie udzielić adekwatnej i dobrej jakościowo pomocy jak największej liczbie uchodźców wewnętrznych, którzy pojawili się w jednym z regionów Sudanu Południowego.

Gracze, tak jak prawdziwi pracownicy humanitarni staną przed koniecznością podejmowania trudnych decyzji dotyczących oceny potrzeb uchodźców wewnętrznych, dotarcia do nich,

wydatkowania środków na pomoc i współpracy z firmami lokalnymi. Będą także musieli poinformować o sytuacji społeczeństwo polskie i zachęcić je do wsparcia.

Do gry potrzeba:

dostępu do Internetu, smartfonów/tabletów lub laptopów (co najmniej jedna sztuka na zespół).

Czas trwania: ok. 3 godziny

Liczba graczy: 6–36

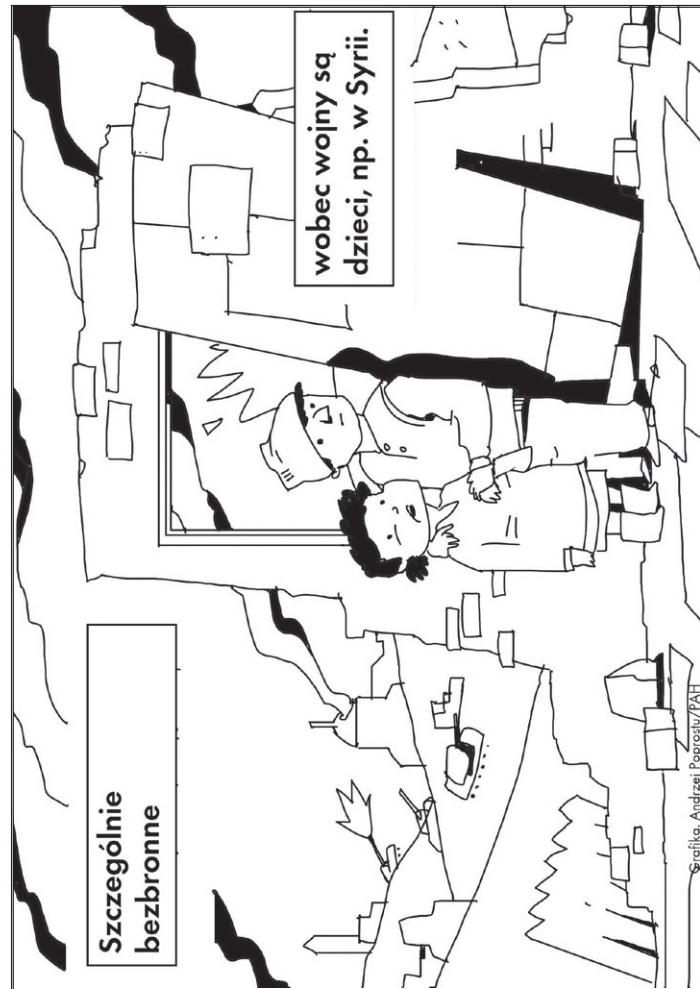
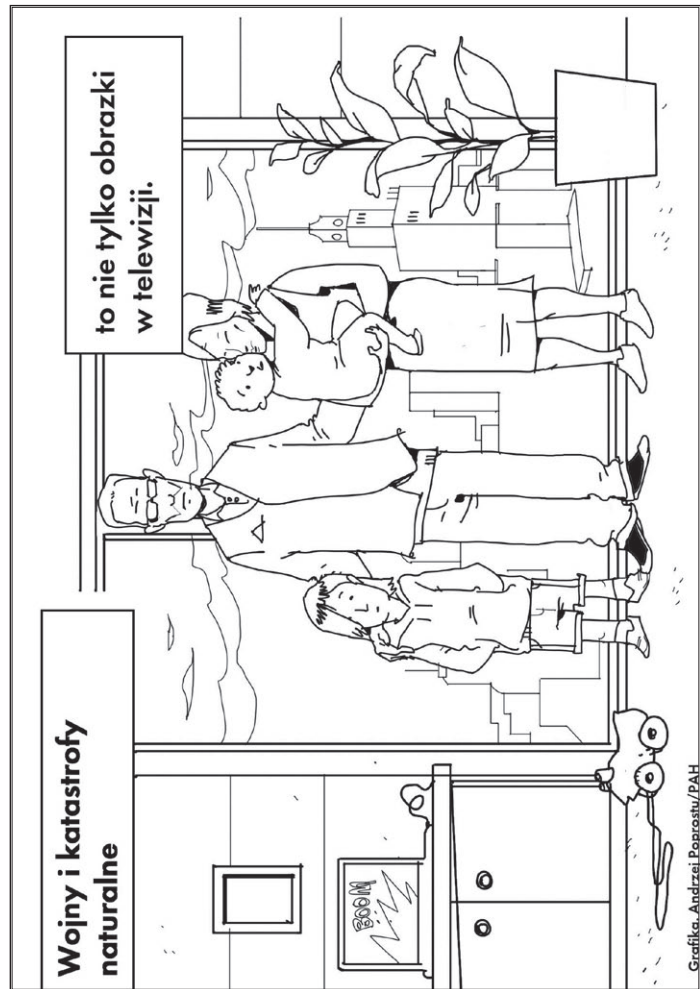
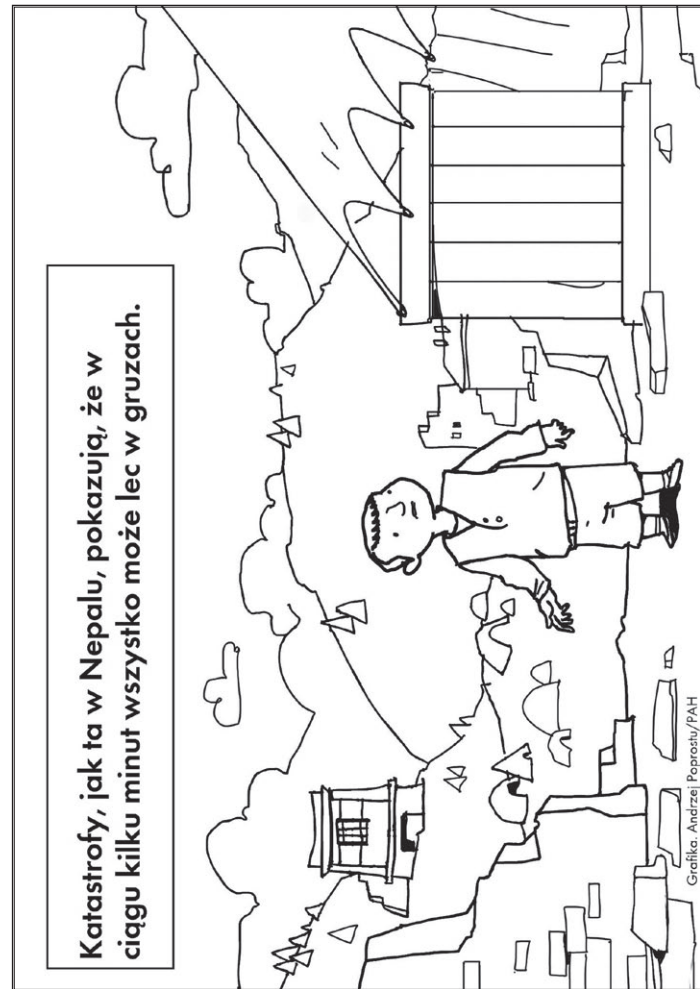
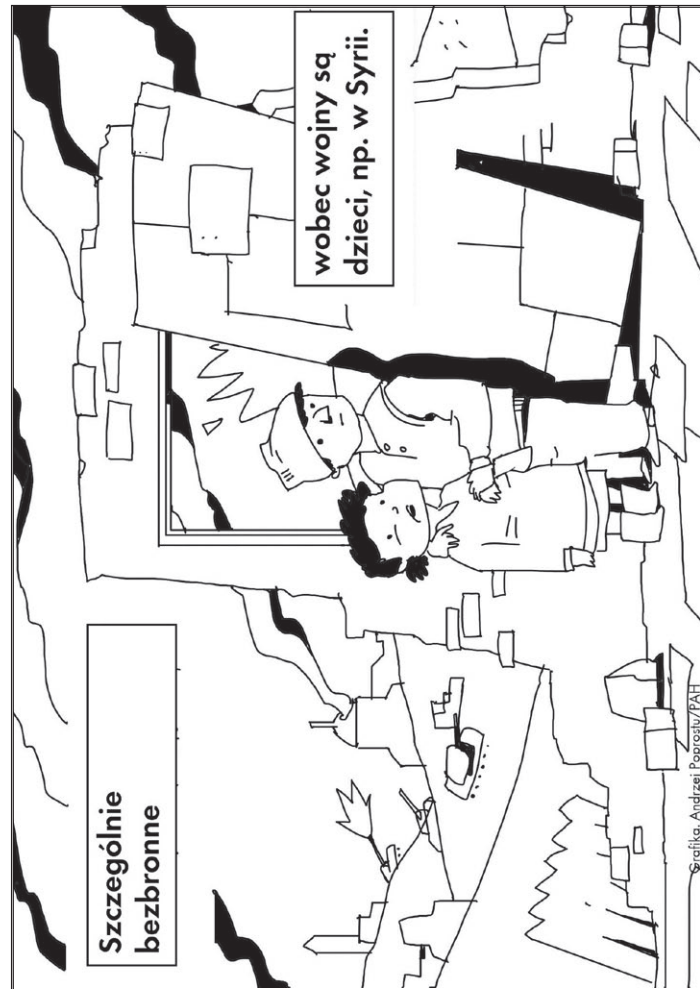
ABY ZAGRAĆ W GRĘ MUSICIE OTRZYMAĆ OD NAS KODY DOSTĘPU DO GRY. W TYM CELU NAPISZCIE DO NAS NA ADRES PAH@PAH.ORG.PL

Zorganizujcie akcję w przestrzeni miejskiej, na przykład „Wielką Wyklejankę”

„Wielka Wyklejanka” polega na wyklejaniu obrazów małymi samoprzylepnymi elementami zgodnie z legendą. Dzięki temu wiele osób drobnym wysiłkiem jest w stanie przygotować wspólny obraz. Akcja jest symbolem naszej solidarności z tymi, którzy wyjątkowo potrzebują naszej pomocy i ma na celu pokazanie, że wysiłki wielu ludzi mogą doprowadzić do zmiany rzeczywistości ofiar kryzysów humanitarnych.

Na początku należy przygotować szablony obrazów (najlepiej na dużych płytach lub arkuszach papieru), legendę oraz małe kartki samoprzylepne w różnych kolorach. Obrazy mogą

przedstawiać rodziny np. z Syrii, Ukrainy i Nepalu (miejsc aktualnych kryzysów humanitarnych) na tle symbolizującym wojnę lub katastrofę naturalną oraz rodzinę z Polski (można także skupić się tylko na jednym kraju). Na papier lub płytę nanosimy kontury rysunku oraz numery zgodnie z legendą (patrz rysunek). To na tej podstawie uczestnicy wydarzenia będą „kolorować” obraz. Wydarzenie można zrealizować jednorazowo i zaprosić np. całą klasę lub kilka klas albo rozłożyć w czasie – np. zostawić plansze na korytarzach szkolnych przez tydzień, tak, aby więcej osób mogło wziąć w nim udział. Wyklejony obraz lub obrazy mogą być wystawione w szkole w charakterze wystawy.



MATERIAŁY EDUKACYJNE I SCENARIUSZE ZAJĘĆ

Polecamy publikację PAH o tematyce humanitarnej. Wszystkie można pobrać ze strony www.pah.org.pl:

POMOC HUMANITARNĄ

Scenariusz zajęć: „Pomoc humanitarna. Jak mądrze pomagać?”. Warsztat o pomocy humanitarnej w publikacji: „Trenerzy dla młodzieży! Wspólnie dla globalnego Południa. Scenariusze warsztatów dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej”, Polska Akcja Humanitarna, Warszawa 2012, Paulina Trojanowska i Piotr Gaweł

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE – BĄDŹ NA BIEŻĄCO

Śledź nasze media społecznościowe. To źródło pomysłów na wiele działań szkolnych i pozaszkolnych:



<https://www.instagram.com/polskaakcjahumanitarna/>
<https://www.facebook.com/SzkolaHumanitarna/>
 Kanał youtube https://www.youtube.com/user/pah_org
 Facebook PAH <https://www.facebook.com/PolskaAkcjaHumanitarna/?fref=ts>
 Twitter: https://twitter.com/pah_org

Kryzysy humanitarne i pomoc humanitarna w pigułce. Materiały edukacyjne dla szkół ponadpodstawowych.

Wydawca: Polska Akcja Humanitarna
ul. Szpitalna 5/3
00-031 Warszawa
www.pah.org.pl

ISBN: 978-83-63069-56-8

Wydanie 1.
Warszawa, 2015

Autorki scenariuszy: Maryam Zazyan-Jaworska, Aleksandra Smolińska-Imbir, Joanna Brzozowska,
Agnieszka Pańczak, Katarzyna Zowczak-Kordaś
Autorka ćwiczeń: Kamila Wisz
Autorzy zdjęć: Maciej Moskwa/Testigo Documentary, Majlend Bramo www.majlendbramo.com,
Jacek Marczewski, Natalia Miedziak, Marcin Suder, Bartek Wrześniowski

Redakcja merytoryczna: Łukasz Bartosik, Olga Mielnikiewicz
Korekta: Monika Mielczarek
Opracowanie graficzne: superstarska.pl
Druk: Drukpol

Publikacja w wersji elektronicznej znajduje się na stronie: www.pah.org.pl

Publikacja powstała w ramach projektu „Opowiadamy, żeby zrozumieć, rozumiemy, żeby zmieniać.
Storytelling i nowe media w edukacji globalnej”.
Publikacja jest współfinansowana w ramach programu polskiej pomocy rozwojowej Ministerstwa
Spraw Zagranicznych RP w 2015 r.
Program jest realizowany w partnerstwie strategicznym z Fundacją PZU.



Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons.
Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska



Publikacja wyraża wyłącznie poglądy autorek i nie może być utożsamiana z oficjalnym
stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Możesz wesprzeć działania edukacyjne PAH przekazując 1% swojego podatku, wpisując KRS
0000136833. Dzięki temu powstanie więcej bezpłatnych publikacji dla szkół do wykorzystania
podczas zajęć z młodzieżą.

Papier, na którym wydrukowano publikację pochodzi z lasu posiadającego certyfikat FSC,
oznaczający iż uwzględnia on zasady ochrony środowiska, szanuje prawa społeczności
mieszkających na terenach pozyskiwania drewna.
Więcej o certyfikacie na www.ekokonsument.pl. FSC to najbardziej wiarygodny z istniejących
obecnie na świecie systemów certyfikujących zasoby leśne.



MATERIAŁY EDUKACYJNE DLA SZKOŁ PONADPODSTAWOWYCH

KRYZYSY HUMANITARNE I POMOC HUMANITARNA W PIGUŁCE

Publikacja powstała w ramach projektu „Opowiadamy, żeby zrozumieć, rozumieć, żeby zmienić. Storytelling i nowe media w edukacji globalnej”.

Publikacja jest współfinansowana w ramach programu polskiej pomocy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2015 r.

Program jest realizowany w partnerstwie strategicznym z Fundacją PZU.

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons.

Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjnegoBez utworów zależnych 3.0 Polska

Publikacja w wersji elektronicznej znajduje się na stronie www.pah.org.pl

Możesz wesprzeć działania edukacyjne PAH przekazując 1% swojego podatku wpisując: KRS 0000136833. Dzięki temu powstanie więcej bezpłatnych publikacji dla szkół do wykorzystania podczas zajęć z młodzieżą.

Wydawca: Polska Akcja Humanitarna
Ul. Szpitalna 5/3, 00-031 Warszawa
www.pah.org.pl

ISBN: 978-83-63069-56-8
Wydanie 1, Warszawa, 2015

Autorzy publikacji: Olga Melnikiewicz, Rafał Hechman
Autorki scenariuszy i ćwiczeń dla nauczycieli: Kamila Wisz,
Mariam Zaryonjawoska, Aleksandra Smolińska-Inbr, Joanna Brzozowska,
Agnieszka Porzeczek, Katarzyna Zawczak-Kordaś

Autorzy zdjęć: Maciej Moskwa/Tesigo Documentary, Mojibend Biano,
Jacek Marczewski, Marcin Suder, Natalia Miedziak, Bartek Wrzesniowski
Redakcja merytoryczna publikacji: Maria Juraszczyk

Korekta: Monika Miałczarek
Opracowanie graficzne: superstorko.pl
Druk: Drukpol



